Cena numeru 25 groszy.

DZIS 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 11 CZERWCA 1933 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 161

W PRZEDEDNIU KONFERENCJI GOSPODARCZEJ

Ameryka zamyka granice dla towarów zagranicznych i żąda zapłaty długów wojennych.

Kwestja stabilizacji walut—najważniejszym tematem narad londyńskich.

Warszawa, 10 czerwca.

(B) Agencja amerykańska „United Press“ donosi z Waszyngtonu, że w dniu wczorajszym prezydent Roosevelt upoważniony został przez parlament amerykański drogą szerokich pełnomocnictw do zorganizowania wielkich robót publicznych ze specjalnych funduszów w wysokości 3.3 miljardów dolarów. Zorganizowanie tych robót publicznych ma być fragmentem wielkiej kampanji rządu St. Zjednoczonych Ameryki Północnej przeciwko kryzysowi gospodarczemu *Jednocześnie prezydent Roosevelt upoważniony został do wprowadzenia znacznych podwyżek ceł na towary obce, przywożone do Ameryki, ażeby w ten sposób uniemożliwić groźną konkurencje przemysłów zagranicznych z przemysłem amerykańskim.*

Gdyby ten rodzaj walki o utrzymanie przemysłu amerykańskiego okazał się niedostatecznym, wówczas prezydent Roosevelt zostaje upoważniony na podstawie tych samych pełnomocnictw *do całkowitego nawet zakazu importu niektórych kategoryj towarów z zagranicy do Ameryki.*

Należy zauważyć, że udzieleniem tego rodzaju pełnomocnictw prezydentowi Rooseveltowi, parlament amerykański w przededniu otwarcia wielkiej konferencji gospodarczej w Londynie poszedł w kierunku wręcz odwrotnym, aniżeli zamierzone wytyczne narad londyńskich. *Podczas kiedy w Londynie miało się dążyć do zniesienia barjer celnych, — Ameryka w przededniu rozpoczęcia konferencji zgóry przesądza w kierunku negatywnym jej wyniki, podwyższając swoje własne cła, uniemożliwiając eksport do Ameryki i przewidując nawet całkowite zamknięcie swych granic.*

Dla rozpoczynającej się w poniedziałek w Londynie konferencji nie jest to horoskop dobry.

Waszyngton, 10 czerwca. (PAT).

Rząd Stanów Zjednoczonych wystosował do wszystkich państw dłużniczych pisma z przypomnieniem raty długów przypadającej na 15 czerwca.

Londyn, 10 czerwca (PAT).

„Daily Mail“ i szereg innych dzienników stwierdzają, że na wczorajszem posiedzeniu gabinetu, na którem większość ministrów była przeciwną płaceniu Ameryce 15 czerwca, pogodzono się w ten sposób, iż rząd brytyjski zaproponuje Rooseveltowi małą sumę, mniej więcej 2 milj. funtów, jako zadatek na przypadającą płatność.

Zadatek ten miałby być uznaniem płatności jako takiej ze strony Wielkiej Brytanji, ale równocześnie podkreśleniem, że rząd brytyjski nie akceptuje obowiązującego obecnie układu jako trwałego i żąda jego rewizji.

Waszyngton, 10 czerwca (PAT).

Ambasador angielski odwiedził prezydenta Roosevelta i złożył mu oświadczenie w sprawie długów. Departament stanu określił wizytę jako nieoficjalną nie udzielając prasie żadnych szczegółów rozmowy.

Zawarcia wszechświatowego paktu

o nieagresji gospodarczej zaproponują Sowiety

MOSKWA, 10 października. (PAT.)

Delegacja sowiecka ma podobno wystąpić na konferencji w Londynie z sensacyjną propozycją, którą złożyć ma Litwinow w czasie swego pierwszego przemówienia. Mianowicie delegat sowiecki zaproponuje wszechświatowy pakt nieagresji gospodarczej.

Nieurodzaj w Stanach Zjednoczonych

Tegoroczne zbiory nie wystarczą na wyżywienie ludności.

Paryż, 10 czerwca. (PAT.)

Z Waszyngtonu donoszą, że tegoroczne zbiory zbóż chlebowych oceniane są na 3 miljony buszli. Jest to ilość niewystarczająca na wyżywienie ludności Stanów i od lat kilkudziesięciu tak małej ilości nie wyprodukowano.

Narady gubernatorów banków emisyjnych

nad przywróceniem parytetu złota.

PARYŻ, 10 czewca. (PAT.)

Z Londynu informują, że dyrektor Banku Angielskiego Norman odbył dziś szereg konferencji z przedstawicielami Francji i Ameryki. Pozatem nawiązał on kontakt z gubernatorem Banku Francuskiego i d-rem Schachtem. Te i szereg innych rozmów oceniane są w Paryżu w ten sposób, że

KWESTJE WALUTOWE WYSUNĄ SIĘ NA PIERWSZY PLAN I ŻE BĘDĄ DOMINOWAŁY W CZASIE CAŁEGO PRZEBIEGU KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Podstępne bankructwo Niemiec

wywołało oburzenie w światowych kołach finansowych.— Schacht chce wymusić ulgi od krajów wierzycielskich.

LONDYN, 10 czerwca.

Decyzja Niemiec ogłoszenia moratorjum długów zagranicznych na 1-go lipca r. b. wywarła w Londynie bardzo ujemne wrażenie. W kołach miarodajnych panuje opinja, że aczkolwiek częściowe moratorjum mogłoby być uzasadnione, to jednak

OGÓLNE MORATORJUM JEST ZUPEŁNIE BEZPODSTAWNE.

Nadwyżka eksportu nad importem, którą Niemcy ciągle jeszcze posiadają dostateczna jest aby spłacić conajmniej 75 procent spłat pożyczek zagranicznych.

Panuje przekonanie, że decyzja o moratorjum narazi poważnie niemieckie stosunki handlowe. Krok Niemiec, jak przypuszczają, obliczony jest na wywarcie nacisku na kraje wierzycielskie, aby obniżyły one swoje taryfy celne wobec Niemiec.

Berlin, 10 czerwca. (P.A.T.)

Sprawozdanie Banku Rzeszy za pierwszy tydzień czerwca r. b. wykazuje zmniejszenie się stanu depozytów o 104 miljony mk. Obieg banknotów skurczył się o 11 miljonów mk. Zapas środków pokrycia uległ dlaszej redukcji o 13,7 milj. mk., przyczem zapas samego złota zmniejszył się o 21,1 milj. mk. i był częściowo skompensowany przypływem walut. Stosunek pokrycia obiegu banknotów, po odliczeniu pozostałych krótkoterminowych zobowiązań dewizowych w sumie 45 milj. dol., spadł z 7,5 proc. na 7,3 proc.

Berlin, 10 czerwca. (P.A.T.)

Ostatnie sprawozdanie o stanie bezrobocia w Niemczech z końca maja rb. wykazuje 5 miljonów bezrobotnych.

Sztokholm, 10 czerwca. (P.AT.)

Dzienniki wszystkich kierunków politycznych krytykują stanowisko Niemiec w sprawie spłaty długów, wyrażając powątpiewanie, czy istotnie sytuacja Rzeszy jest tak poważna, aby zmuszała do tego rodzaju zarządzeń. Wierzytelności szwedzkie, których dotyka moratorjum, sięgają 830 miljonów, a najwyżej jednego miljarda koron.

Paryż, 10 czerwca. (P.A.T.)

„La Journee Industrielle“ uważa, że **decyzja Niemiec, zawieszająca spłatę zobowiązań prywatnych wierzycielom zagranicznym, ma niezmiernie doniosłe znaczenie i bezsprzecznie będzie musiała być dopisana jako jeszcze dodatkowy punkt do już przeciążonej konferencji londyńskiej. Moratorjum prywatnych długów niemieckich jest posunięciem nadzwyczaj odważnem, a deklaracja dr. Schachta, który zagadnienie zobowiązań prywatnych przetworzył na zagadnienie transferu, uważając, iż długi prywatne stanowią część zobowiązań państwa, które muszą być uregulowane przez rząd, stanowi wypadek bez precedensu.**

Manewry dr. Schachta są nie do przyjęcia, a argumentacja jego o niższem pokryciu banknotów Rzeszy i twierdzenia o ciężkiej sytuacji budżetowej, nie zmieniają istoty zagadnienia.

Regulacja liczby studentów

na wyższych uczelniach.

Warszawa, 10 czerwca.

Na podstawie nowej ustawy o wyższych uczelniach uregulowana ma być sprawa ograniczenia liczby słuchaczy na poszczególnych wydziałach uniwersytetów i politechniki.

O ograniczeniach tych decydować ma każdorazowo minister oświaty, po zgłoszeniu odpowiedniego wniosku przez rady wydziałowe.

Zarządzenia o ograniczeniu liczby studentów ważne będą najwyżej jednak na okres jednego roku akademickiego.

Porozumienie włosko-francuskie

Włosi zadowoleni ze słów pochwały Daladiera pod adresem Mussoliniego. Sowiety ostro atakują twórców paktu „czterech".

Rzym, 10 czerwca. (PAT.)

W kołach dziennikarzy cudzoziemskich panuje przekonanie, że zapowiedź ambasadora de Jouvenella, że w ciągu bieżącego miesiąca postara się doprowadzić stosunki włosko-francuskie do wyrównania, prawdopodobnie się sprawdzi. Wszystko zdaje się przemawiać za tem, że po parafowaniu paktu czterech mocarstw, pertraktacje pomiędzy Paryżem a Rzymem wejdą na nowe tory szybko zdążając do pomyślnych rezultatów.

Rzym, 10 czerwca. (PAT.)

Prasa włoska żywo omawia wczorajsze przemówienie premjera francuskiego Daladier w Izbie Deputowanych, podkreślając jasne i pełne treści oświadczenie premjera oraz podziękowanie jego dla Mussoliniego za słowa wypowiedziane w Senacie pod adresem Francji. — „Messagero" stwierdza zgodność zapatrywań Daladiera i Mussoliniego iż poza współpracą niema zbawienia.

„Popolo di Roma" mówi o szczerości, zdrowym rozsądku i energji premjera francuskiego. Do przyjaznych jego słów, zwróconych do Włoch i Il Duce, przyłączyła się spontanicznie cała prawie Izba. Pozatem dzienniki wyrażają głębokie zadowolenie z powodu nowej atmosfery, jaką stworzyło parafowanie paktu czterech.

Moskwa, 10 czerwca. (PAT.)

Cała prasa moskiewska wystąpiła dziś z ostremi artykułami przeciwko paktowi czterech. „Izwiestja" w artykule Radka bagatelizują zapewnienie Mussoliniego oraz enuncjacje agencyj Wolffa i Havasa, że pakt nie jest skierowany przeciwko ZSRR. Autor artykułu twierdzi, że Niemcy stosują kunktatorską taktykę, pragnąc wygrać na czasie. Faszyzm niemiecki skutkiem przyjęcia go do wspólnego frontu zwiększy nietylko swoje siły, ale i apetyty. Sam pakt czterech Radek uważa za narzędzie polityki angielskiej przeciwko ZSRR, a akces Niemiec kwalifikuje jako przystąpienie do frontu antysowieckiego bez porozumienia się co do ceny, wbrew pierwotnym planom Niemiec, proponującym mocarstwom utworzenie „Świętego przymierza" przeciwko Sowietom kosztem — wschodnich i południowo-wschodnich sąsiadów Niemiec. W zakończeniu artykułu Radek wskazuje, że pakt czterech godzi w mocarstwowy prestige ZSRR, zupełnie ignorując znaczenie tego państwa w Europie.

„Prawda" pisze, że parafowanie paktu nie przesądza sprawy wprowadzenia jego w życie, zwłaszcza, że uczyniono zeń „bezsensowny świstek papieru". — Pismo uważa go jednak za sukces Anglji, „która pragnie roli arbitra pomiędzy mocarstwami, na zasadzie częściowego nowego podziału Europy drogą zaspokojenia pretensyj Niemiec kontrrewolucyjnych na wschodzie". To też Anglja poczyniła Francji pewne ustępstwa, mając nadzieję skompensowania ich zyskiem w postaci wciągnięcia Niemiec do frontu antysowieckiego, wobec gotowości Niemiec faszystowskich do „uczestniczenia w charakterze awangardy w każdej awanturze, skierowanej przeciwko ZSRR". W tem miejscu gazeta wskazuje na podróż Rosenberga do Londynu. Pismo twierdzi, że pakt może być każdej chwili wykorzystany przeciwko Francji. Faszystowskie Niemcy wykorzystają „pieredyszkę" i bardzo szybko dadzą odczuć Francji, a zwłaszcza jej sprzymierzeńcom, jakie to polityczne rachuby spowodowały ich podpis na pakcie". Niemcom gazeta przypisuje rolę landknechtów i najpoważniejszego narzędzia w antysowieckich planach Anglji. Pakt nie ma na celu umocnienia pokoju, lecz odrodzenie sił antysowieckich. „Pakt 4-ch był od samego początku skierowany przeciwko ZSRR i takim został. Związek Sowiecki dokładnie zdaje sobie sprawę z rzeczywistości" — kończy „Prawda".

„Za Industrializacju" w artykule p. t. „Równanie z czterema niewiadomemi" zapytuje na wstępie, na czem właściwie polega treść paktu i dochodzi do wniosku, że Anglji zależało na stworzeniu takiego kompromisu między mocarstwami, by można się było zająć na serjo antysowieckiemi kombinacjami pp. Rosenbergów. Mechanizm, fabrykujący tego rodzaju kompromis, nie pracuje na rzecz pokoju i Związek Sowiecki będzie to bacznie obserwował. Pismo poświęca dłuższy ustęp stanowisku Polski i deklaracji ministra Becka.

Dodać należy, że oświadczenie min. Becka zamieściły wszystkie pisma, „Izwiestja" podały je grubym drukiem na pierwszej stronie.

NIEMCY DOZBRAJAJĄ SIĘ...

Alarmujące raporty konsulów francuskich. — Socjaliści proszą o wypuszczenie na wolność aresztowanych posłów.

PARYŻ, 10 czerwca. (PAT.)

„L'echo de Paris" informuje, że w ostatnich tygodniach francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymuje od swych przedstawicieli konsularnych sprawozdania wskazujące na wielką aktywność niemieckiego przemysłu wojennego. Niektóre z tych alarmujących sprawozdań wskazują, że w okresie kilkunastu miesięcy, najwyżej dwuch lat dozbrojenie Niemiec będzie zdaniem francuskich konsulów rzeczą dokonaną.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.)

Wczoraj odbyło się zebranie socjal-demokratycznych frakcyj parlamentarnych. Tematem obrad była m. innemi kwestja o zwrócenie się ponowne do czynników miarodajnych o zwolnienie posłów socjal-demokratycznych pozostających w aresztach. Szeroko omawiano również sprawy poruszone w prasie o przeniesieniu zarządu partji do Pragi. Stwierdzono jednomyślnie, że siedzibą niemieckiej partji socjaldemokratycznej muszą pozostać Niemcy.

Berlin, 10 czerwca. (PAT.)

Biskupi katoliccy w Niemczech ogłosili list pasterski w którym aprobują dążenia polityki zagranicznej rządu Hitlera, wskazując, że Niemcy muszą odzyskać stanowisko w świecie z tytułu ich liczebności i misji kulturalnej.

Wyrok skazujący Olpińskiego na 10 miesięcy

zatwierdzony przez sąd apelacyjny w Warszawie.

Warszawa, 10 czerwca.

(B) W sądzie apelacyjnym warszawskim rozegrał się dzisiaj drugi akt znanej sprawy Stefana Olpińskiego i Henryka Przecławskiego, oskarżonych o zniesławienie b. wiceministra skarbu p. Stefana Starzyńskiego, który obecnie jest wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jak wiadomo, Olpiński i Przecławski oskarżyli b. ministra Starzyńskiego w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa, a potem w całym szeregu ulotek i inspirowanych przez nich artykułów prasowych o ciągnięcie nielegalnych zysków z kartelu drożdżowego za nieudzielanie koncesji na zakładanie w Polsce nowych fabryk drożdży, które mogłyby dla kartelu drożdżowego stanowić konkurencję.

W pierwszej instancji sąd skazał Olpińskiego na 10 miesięcy aresztu a Przecławskiego na 4 miesiące aresztu. Dzisiaj sąd apelacyjny po kilkugodzinnej rozprawie wyrok pierwszej instancji zatwierdził, wskazując, że Przecławski uznany został jako winny informowania Olpińskiego o fałszywych pogłoskach, banbiących wiceministra Starzyńskiego, a Olpiński uznany został za bezpośrednio winnego oszczerstwa.

Dalej w motywach wyroku sąd wskazuje, że Przecławski pragnąc uzyskać koncesję na fabrykę drożdży, obiecał Olpińskiemu 50.000 zł. w razie, jeżeli ten koncesję taką wyrobi mu. Olpiński, nie mogąc koncesji otrzymać, rozpoczął kampanję przeciwko wiceministrowi Starzyńskiemu.

Obaj skazani wnieść mają skargę kasacyjną od wyroku.

Katastrofa pociągu w Turcji

Dwanaście osób zabitych.

Konstantynopol, 10 czerwca. (PAT.)

Pod Eskiszehr wykoleił się ekspres, idący z Adany do Ankary. Według dotychczasowych wiadomości 12 osób zostało zabitych, a o 50 brak wieści. Przypuszczają, że utonęły one. Przyczyną katastrofy było uszkodzenie toru przez powódź.

Maksym Gorkij

powraca do zdrowia

Moskwa, 10 czerwca. (PAT.)

W stanie zdrowia Maksyma Gorkija po trzydniowym kryzysie nastąpiła poprawa.

Straszliwe upały w Ameryce

100 osób zmarło wskutek porażenia słonecznego

LONDYN, 10 czerwca.

Z Nowego Jorku donoszą, że na wschodniem wybrzeżu panują niebywałe upały. Około 100 osób zmarło na skutek porażenia słonecznego. W samym Nowym Jorku wydarzyło się 65 wypadków śmiertelnych. Termometr wskazywał 49 st. C. w Waszyngtonie, 45 st. w Nowym Jorku, 40 st. w Kanzas i 38 st. w New Jersey

Parlamentarzyści jugosłowiańscy

przybywają dziś do Polski.

Warszawa, 10 czerwca (PAT).

W dniu 11 b. m. przybywa do Polski wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich z min. Andzialinowiczem na czele. Goście zwiedzą kolejno Kraków, Mościce, Wieliczkę, Gdynię, Toruń, Łódź, Poznań i Katowice. Do stolicy przybędzie wycieczka na dwudniowy pobyt 16 wieczorem, pociągiem z Łodzi.

W tym dniu również przybędzie do Warszawy prezes skupczyny, który musiał pozostać w Białogrodzie z powodu nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Proces terorystów ukraińskich

Zeznania nadkomisarza Petriego

Lwów, 10 czerwca.

W dalszym ciągu procesu przeciwko terorystom ukraińskim kontynuował dziś swe zeznania nadkomisarz Petri, nacz. urzędu śledczego we Lwowie.

Świadek zeznawał w sprawie zmienionych zeznań oskarżonego Motyki, — który zeznawał w sprawie rozprawy doraźniej Biłasa i Daniłyszyna obciążająco.

Świadek twierdzi, że Motyka w czasie śledztwa wydał wielu swych współtowarzyszy i podał szereg obciążających ich faktów.

Następnie zeznawał świadek Suchenek, kierownik urzędu śledczego w Stanisławowie.

Po krótkiem przesłuchaniu tego świadka rozprawę odroczono.

Nagły przyjazd

Simona do Francji

Paryż, 10 czerwca (PAT).

Do le Touquet, nadmorskiej plaży francuskiej przybył dziś niespodzianie samolotem minister spraw zagranicznych Anglji Sir John Simon. Ze względu na pobyt w Le Touquet szeregu wybitnych osobistości ze świata politycznego i gospodarczego w sferach politycznych francuskich przypuszczają, że Simon przybył z chęcią odbycia poufnej ważnej rozmowy związanej ze zbliżającą się konferencją londyńską. Przyjazd angielskiego ministra upozorowany został pragnieniem wypoczynku w przeddzień wyczerpujących obrad konferencji ekonomicznej.

Wicemin. Gallot ustąpi

ze swego stanowiska.

Warszawa, 10 czerwca.

(B) Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ustąpi z zajmowanego dotąd stanowiska wiceminister komunikacji inż. Gallot, który powróci na stanowisko dyrektora zakładów przemysłowych w Modrzejowie.

Wiceminister inż. Gallot pełnił przez kilka lat obowiązki okręgowego inspektora pracy na Górnym Śląsku, poczem przeszedł na stanowisko kierownika w zakładach Modrzejowskich, skąd powołany został do ministerstwa komunikacji.

Sejm gdański zwołany

na wtorek, 20 b. m.

Gdańsk, 10 czerwca (PAT).

Senat postanowił zwołać sejm na wtorek 20 b. m.

#

Gdańsk, 10 czerwca (PAT).

Dziś rozpoczął się tu proces przeciwko 20 komunistom, między którymi znajduje się przywódca komunistów gdańskich Pleńkowski. Akt oskarżenia zarzuca im włamanie się do fabryki broni „Diana" w Gdańsku i kradzież większej ilości rewolwerów.

Świat jest chory na niepewność.

W ciągu szeregu miesięcy, poprzedzających konferencję lozańską, Anglja nie przestawała wywierać presji na Francję, aby ją skłonić do anulacji odszkodowań niemieckich.

Jak wiadomo, Francja wysuwała propozycję długiego moratorjum, które na czas trwania kryzysu uwolniłoby Niemcy od ciężarów reparacyjnych, a jednocześnie — nie przesądzając definitywnie o przyszłości — pozwoliłoby zachować w ręku pewne atuty w dalszych rozgrywkach politycznych z Niemcami.

Anglja, przeciwnie, dążyła do całkowitej likwidacji systemu odszkodowań. Uważała ją za pierwszy warunek uzdrowienia gospodarczego świata. Zwolnienie Niemiec z ich zobowiązań miało mieć za nieuchronne następstwo powszechną anulację długów, zrodzonych przez wojnę. Skreślenie zobowiązań reparacyjnych miało również zabezpieczyć wierzytelności prywatne Niemiec oraz doprowadzić do poprawy stosunków niemiecko - francuskich, wytwarzając w ten sposób sprzyjające warunki współpracy międzynarodowej.

A gdy francuzi przestrzegali anglików przed nadmiernym optymizmem, kiedy ukazywali im niebezpieczeństwo wzmożenia apetytów niemieckich, kiedy przepowiadali, że po reparacjach przyjdzie kolei na długi prywatne, kiedy tłumaczyli, że Stany Zjednoczone wcale nie będą skłonne naśladować niemądrego przykładu wierzycieli Niemiec — anglicy wzruszyli ramionami i pokpiwiali z tych francuzów „opętanych manją prześladowczą“ — jak ich określił Lloyd George.

Przyszła Lozanna. Reparacje zostały zredukowane niemal do zera. Dr. Schacht w trakcie rokowań nad planem Younga wykrzykiwał, że wolałby dać sobie rękę uciąć, aniżeli zaprzeczyć, że Niemcy nie będą zdolne zapłacić — jakkolwiek byłaby ich sytuacja finansowa i ekonomiczna — 600 miljonów marek rocznie. (Dr. Schacht ma ciągle swą rękę i nawet coraz dłuższą).

Wszystkie pesymistyczne przepowiednie francuzów spełniły się co do joty. Na termometrze nacjonalizmu niemieckiego temperatura podniosła się o kilkadziesiąt stopni. Stany Zjednoczone trwają niewzruszenie w postanowieniu nie odpuszczania swych wierzytelności wojennych. Przyszła również kolej na zagranicznych wierzycieli Niemiec, którym oświadczono, że ich pieniądze są całkowicie pewne, ale że sytuacja monetarna Niemiec nie pozwala na ich spłacanie.

Kiedy w lipcu 1931 roku, w następstwie załamania się Danat - Banku wybuchł w Niemczech kryzys finansowy, Rzesza uzyskała dla spłaty krótkoterminowych zobowiązań bankowych i handlowych bardzo znaczne ułatwienia. W ciągu roku 1932 sytuacja uległa poprawie — głównie dzięki mądrej i przezornej polityce d-ra Lutera, jako kierownika Banku Rzeszy — i część dłużników niemieckich była w stanie podjąć spłatę swych zobowiązań zagranicznych. W listopadzie 1932 roku w kołach finansowych panował nastrój tak optymistyczny, że kierownik Reichsbanku nie wahał się oświadczyć, że jeżeli nie nastąpią żadne zdarzenia nieprzewidziane, to Niemcy będą w stanie w ciągu 3—4 lat spłacić trzy ćwierci swych długów krótkoterminowych, że w związku z tem zostanie definitywnie uzdrowiony rynek kredytów długoterminowych i że przelew kapitałów na obsługę długów nie nastręczy żadnych trudności. „Zdarzenie nieprzewidziane“ nastąpiło. Było niem „obudzenie“ narodu niemieckiego.

***

Całkowita wartość długu zagranicznego Niemiec wynosi dziś około 10 miljardów marek — nie licząc pożyczek Dawesa i Younga. Obsługa tego długu (procenty i amortyzacja) wynosi 1328 miljonów marek rocznie. Dotychczas Niemcy uskuteczniły bez trudności przelew tej sumy zagranicę, dzięki czynnemu saldu bilansu handlowego. Ale od chwili powstania 3-ej Rzeszy bilans płatniczy pogarsza się nieustannie. Ostatnie 3 miesiące roku 1932 dały jeszcze nadwyżkę w wysokości 234 milj., ale nadwyżka ta już w pierwszym trymestrze 1933 roku zmalała do 113 miljonów marek. Pokrycie kruszcowe obiegu pieniężnego spadło do 8 proc. „Zasługa“ to d-ra Schachta, którego jednem z pierwszych zarządzeń jako kierownika Banku Rzeszy był zwrot pożyczki udzielonej niemieckiej instytucji emisyjnej przez banki centralne kilku wielkich krajów, pożyczki, która w znacznej mierze stanowiła pokrycie marki.

Doprowadziwszy rezerwy banku emisyjnego do rozmiarów niezmiernie nikłych, dr. Schacht przypuścił atak na wierzycieli zagranicznych Niemiec. Zdecydowawczy się nie płacić, zawezwał ich na „konferencję“ do Berlina, aby im osobiście zakomunikować tę dobrą nowinę.

Bo tak się obecnie dzieje: dawniej dłużnik udawał się do wierzyciela, aby wyprosić prolongatę. Dziś zadawala się zawezwaniem go, aby go zawiadomić o decyzji niepłacenia.

Aby uzasadnić bankructwo, Niemcy zawsze mają w zanadrzu odpowiednią teorję naukową. Kiedy chodziło o zrzucenie z siebie ciężaru odszkodowań, udawadniano, że zobowiązania te nie mają odpowiednika w normalnych tranzakcjach handlowych i że wobec tego niemożliwością jest dokonywanie transferu dewiz zagranicę.

Dziś rzecz dotyczy długów handlowych typu najbardziej klasycznego. Ponieważ dawna argumentacja już nie wystarcza, więc wynajduje się inną. Tym razem mówi się o barjerach celnych, o kontyngentach i innych przeszkodach handlu zagranicznego. Ale konkluzja jest zawsze ta sama: Niemcy nie płacą. Takie jest „najkorzystniejsze dla gospodarki niemieckiej rozwiązanie“ — jak pisze „Volkischer Beobachter“ w przeddzień ogłoszenia moratorjum transferowego.

To bankructwo Niemiec stanowi fatalny wstęp do światowej konferencji ekonomicznej. Jest to nowy cios, wymierzony kredytowi, zaufaniu i uczciwości międzynarodowej. Jakże można ufać w takich warunkach w dobroczynne rezultaty konferencji. Konferencja stawia sobie piękne cele: chce znieść barjery, przywrócić wolny obrót towarów i kapitałów, wskrzesić kredyt międzynarodowy. Wszystko to są rojenia! Chorobą świata jest niepewność. Niepewność, która, jak rak toczy życie gospodarcze, która je paraliżuje i obezwładnia. Kapitały są bezczynne, bo ich bezczynność to jeszcze najpewniejszy sposób ich zachowania. Ludność tezauryzuje pieniądze, bo woli ryzyko częściowej ich dewaluacji, niż pewność całkowitej utraty. Banki nie udzielają kredytów, bo wolą zrezygnować z funkcyj, które stanowią ich istotę, niż wystawić się na nieuchronne bankructwo.

Ta bezczynność banków, to sprowadzanie się ich roli do zwykłych safesów — to załamywanie się systemu kapitalistycznego u samych podstaw. Od tej chwili wszystko to, co było uważane za prawdziwe, staje się fałszywe. Całe życie społeczne układa się a rebours zasad uświęconych. Nieuczciwy dłużnik triumfuje nad wierzycielem, który mu zaufał. Oszczędność staje się gorszącym nonsensem. Uczciwość handlowa idzie do lamusu starych przesądów. Bankructwo — oto najwłaściwsza droga „rozwiązywania“ wszystkich trudności.

Dopóki nie zostanie podjęta i doprowadzona do szczęśliwego zakończenia walka z temi koncepcjami zabójczemi, dopóki nie zostanie przezwyciężona niepewność — dzieciństwem jest wiara w powodzenie jakichkolwiek zabiegów uzdrowieńczych.

J. W.

Dokoła afery Ciunkiewiczowej

Proces dr. Wątora przeciwko „Dziennikowi Ludowemu“ umorzony.

Kraków, 10 czerwca.

Wczoraj odbyła się sensac. rozprawa przeciwko znanemu publicyście Marjanowi Porczakowi, redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Ludowego“, oskarżonemu o zniesławienie b. sędziego śledczego dr. Wątora.

Rozprawa wczorajsza będąca epilogiem głośnej afery Ciunkiewiczowej wzbudziła ogromną sensację.

Rozprawa odbyła się na najmniejszej sali sądu okręgowego w Krakowie nr. 33 i rozpoczęła się wcześnie, bo o godz. 8 rano. Trybunałowi przewodniczył so. dr. Ostręga, wotowali dr. Stuhr i dr. Żmuda. Osobiście stawili się oskarżyciel prywatny dr. Wątor i jego adwokat dr. Jan Bader oraz oskarżony Porczak, ze swym obrońcą, adwokatem dr. Rosenzweigiem.

Na wstępie rozprawy odczytał przewodniczący akt oskarżenia, obejmujący 19 stron pisma maszynowego. Akt oskarżenia rozpoczął się od przytoczenia inkryminowanego artykułu i uzasadnienia, że oskarżony jest winnym zarzucanej mu zniewagi, **gdyż dr. Wątor na stanowisku sędziego śledczego uczynił wszystko co do niego należało.**

Po odczytaniu aktu oskarżenia poprosił oskarżony o przedłożenie tego numeru „Dziennika Ludowego“, w którym miał się ów artykuł ukazać, obrońca zaś oskarżonego, adw. Rosenzweig postawił wniosek o umorzenie sprawy, ponieważ oskarżyciel prywatny nie przedłożył owego numeru dziennika, a inkryminowany artykuł wogóle nie pojawił się w „Dzienniku Ludowym“, lecz w „Naprzodzie“, który to numer pisma został następnie skonfiskowany.

Umorzeniu sprawy sprzeciwił się dr. Wątor i adw. dr. Bader, rozciągając jednocześnie oskarżenie również na „Naprzód“, którego redaktorem odpowiedzialnym jest także red. Porczak.

Wywołało to sprzeciw obrońcy, który wykazywał, że w takich wypadkach nie można skarżyć danej osoby, lecz pismo, za które ta osoba odpowiada, a zatem żąda jeszcze raz umorzenia sprawy z tego tytułu, że wedle ustawy należało doniesienie karne wnieść w ciągu 8 dni, a nie w ciągu półtora miesiąca, jak to miało miejsce.

Po zaofiarowaniu przez obie strony skarżące dowodów na to, że inkryminowany artykuł ukazał się istotnie zarówno w „Dzienniku Ludowym“ jak i w „Naprzodzie“ i kilkakrotnych oświadczeniach stron, trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący ogłosił **uchwałę, uchylającą zgłoszone wnioski.** Następnie, nie otwierając postępowania dowodowego zamknął przewodniczący przewód sądowy, oddając głos najpierw adw. Baderowi, a następnie dr. Rosenzweigowi.

Sąd po krótkiej naradzie wyniósł wyrok, umarzający postępowanie przeciwko oskarżonemu i zasądzający oskarżyciela na zapłacenie kosztów postępowania w sumie 30 zł.

W motywach wyroku podano, że skoro inkryminowany artykuł został przez starostwo skonfiskowany, a sąd konfiskatę zatwierdził, w takim razie artykuł ten do wiadomości czytelników wogóle nie doszedł, a zatem bez przeprowadzenia postępowania dowodowego można już było ustalić, **że nie zaistniało wogóle owe przestępstwo i dlatego oskarżonego uniewinnił.** Zastępca oskarżyciela zapowiedział od tego wyroku apelację.

Wyrok w tej sprawie wywołał olbrzymią sensację.

Warszawa, 10 czerwca.

(B) Dowiadujemy się, że zgodnie z przepisami nowej ustawy o ustroju samorządów ławnicy i wiceprezydenci miast otrzymywać będą swoje pobory tylko do dnia 1 lipca r. b., pomimo, że ustawa, kasująca te pobory, wchodzi w życie dopiero 13 lipca r. b.

Jak wiadomo, nowa ustawa o ustroju samorządów ustala, że tylko stanowiska prezydentów miast wzgl. burmistrzów są stanowiskami płatnemi, a reszta stanowisk we władzach samorządowych piastowana ma być honorowo.

„Walka ras“ na ringu bokserskim.

Jak Baer pokonał b. mistrza świata, niemca Maksa Schmelinga.

Sfery sportowe zelektryzowane zostały wiadomością o zwycięstwie Maxa Baera nad renomowanym zawodnikiem, zdaniem Niemiec moralnym mistrzem świata, Maxem Schmelingiem. Historja tego meczu jest niemniej sensacyjna.

W roku ub. o tytuł mistrza świata w boksie walczy Jack Sharkey i Max Schmeling. Schmeling był wówczas u szczytu formy i porażka jego była komentowana w sposób nasuwający wątpliwości co do bezstronego orzeczenia sędziów.

Propozycja Sharkey'a rozegrania drugiego meczu, który miałby rozwiać wszelkie wątpliwości co do wyższości Ameryaknina spotkała się u Schmelinga wprawdzie z aprobatą, lecz warunki finansowe rozbiły ostatecznie rokowania.

Dla ostatecznego stwierdzenia, kto jest najlepszym bokserem, postanowiły władze amerykańskie urządzić dwa przedmecze, w których spotkaliby się 4 pretendenci do „tronu“: **Scharkey, Carnera, Schmeling i Baer.**

Prasa niemiecka triufowała, że do zaszczytnych walk mistrzowskich stają dwaj niemcy Schmeling i Baer.

Czasy się jednak zmieniały. Hitler doszedł do władzy i pochodzenie Baera nabrało wielkiej wagi.

Oświadczenia Schmelinga w wywiadzie, udzielonym prasie miejscowej, iż „nie widział nic w Niemczech niepokojącego dla Żydów“ a wnet potem podkreślenie przez Baera swej przynależności do żydostwa zrobiły wiele hałasu. O ile przedtem Niemcy byli dumni z Baera, o tyle po tych oświadczeniach **przypisywano spotkaniu tych dwuch asów jakoby rozstrzygnięcie „walki ras“.**

Powszechnym faworytem spotkania był Schmeling. Niemiec przewyższał swego przeciwnika wyrobieniem technicznem i wytrzymałością.

Tymczasem 24-letni Baer w ukryciu przed ciekawymi reporterami sumiennie przygotowywał się do spotkania. Jakkolwiek zakłady szły na korzyść Schmelinga, niemniej publiczność amerykańska demonstracyjnie przez cały czas meczu dopingowała Baera okrzykami „bij Hitlera“! Baer do walki włożył nie tylko swą wielką siłę, ale także maksymalną wolę zwycięstwa i ambicję. Entuzjastyczne przyjęcie wycięstwa Baera zamieniło się we wspaniałą manifestację.

Max Baer stanie obecnie do finałów walk o tytuł mistrza świata.

Dla hitlerowskich zwolenników „niższości“ rasy semickiej jest to dotkliwa nauczka.

Higjena letnich sportów.

Jak chronić skórę i pielęgnować nogi.

Lato! Każdy z nas chciałby garściami chwytać promienie słoneczne i wyzyskać każdą wolną chwilę. A więc i opalać się na plaży, i pływać, i wiosłować, i grać w tenisa... a potem, ach! **piekące, pokryte pecherzami plecy, twarz czerwona, upstrzona piegami, cera od wody, słońca lub wiatru szorstka, brzydka, nogi zbolałe, nabrzmiałe od biegania po korcie tennisowym.** Tyle nieszczęść może się przytrafić każdemu, kto dba o higjenę sportu.

Kto uprawia tennisa, **musi pamiętać o swoich nogach.** Jeżeli łatwo nabrzmiewają, a mięśnie bolą, trzeba przynajmniej raz na tydzień przed rozpoczęciem treningu **smarować stopy na noc wazeliną z zastosowaniem lekkiego masażu.** Aby nie poplamić pościeli, należy wciągać na noc stare pończochy lub skarpetki. Stwardnieniom podeszwy po biegach doskonale przeciwdziała **moczenie nóg przez 10 minut w ciepłej wodzie z roztworem soli mineralnych.** Jeżeli skóra na stopach pęka lub nabrzmiewa, albo jeżeli tworzą się pęcherze, dobrze jest **natrzeć nogi spirytusem metylowym,** a potem posypać boraksem. Obuwie tennisowe powinno mieć grube podeszwy. Skarpertki również powinny być grube.

Przy kąpielach słonecznych należy postępować zależnie od celu, jaki się sobie stawia. Kto chce opalić się bez bólu i uniknąć przykrego i brzydkiego procesu „zmieniania“ skóry, **niech natrze sobie skórę — i to mocno — olejkiem migdałowym.** W ciągu pierwszych kilku dni wystawiać skórę na promienie słoneczne **tylko na parę minut,** potem stopniowo coraz dłużej. Jeśli zaś kto chce zachować białą celę lub boi się piegów — dotyczy to gównie pań — musi, rzecz zrozumiała, **unikać słońca, a więc leżeć na plaży w piżamie, osłaniając całkowicie ciało, twarz skryć pod parasolkę lub smarować twarz specialnemi kremami, zabezpieczającemi od opalenizny.**

M.

Demonstracja furmanów

przeciw zarządzeniu p. ławnika Izdebskiego.

(i) Wczoraj wydział budownictwa magistratu był widownią niezwykłej awantury, tym razem z furmanami, których zatrudnia się rok rocznie do robót sezonowych, przy wożeniu piasku, żwiru i t. d.

W roku bieżącym magistrat zaangażował 60 furmanek. Zaznaczyć należy, że nie są to furmanki stale zarobkujące, lecz właściciele ich są również robotnikami sezonowymi, którzy na wiosnę wydzierżawiają lub kupują konie, wykupują w magistracie licencje na prawo jazdy, biorą numerki porządkowe i t. d. Oczywiście przygotowanie takie pociąga za sobą koszt kilkuset złotych.

W latach ubiegłych furmani ci otrzymywali po 18 zł. dziennie za parą koni. Gdy ich angażowano w roku bieżącym wyznaczono im po 14 zł. i na tych warunkach pracują oni już od trzech tygodni.

Tymczasem wczoraj rano do wydziału budownictwa, do ławnika Izdebskiego, zgłosili się furmani niezrzeszeni, którzy zaofiarowali swe usługi po 12 złotych dziennie. I ławnik Izdebski natychmiast skorzystał z ich propozycji, zarządzając, **aby od poniedziałku zrzeszeni furmani więcej nie pracowali.**

Wywołało to niezwykłe wzburzenie wśród furmanów, którzy zajechali pod wydział budownictwa, weszli do gmachu i tam **zorganizowali wielką demonstrację** protestacyjną. Dopiero po pewnym czasie zdołano ich usunąć z gmachu, jednakże zapowiedzieli oni, że nie dopuszczą niezrzeszonych do pracy, tembardziej, że ponieśli na początku sezonu wielkie wydatki i stawią się w poniedziałek na oznaczone miejsce, gdyby **nawet miało dojść do awantury.**

Dzisiejsze spotkanie

o mistrzostwo klasy A.

Dzień dzisiejszy przyniesie w Łodzi dwa spotkania o mistrzastwo klasy A, a mianowicie Turyści — ŁTSG na boisku ŁKS oraz WKS — ŁKS na boisku WKS. Początek obu spotkań o godz. 11 przed południem.

Warszawskie zespoły

przed dzisiejszemi spotkaniami ligowemi.

Warszawianka na mecz do Łodzi przyjeżdża w następującym składzie: *Domański, Pawlak, Rusin, Materski, Makowski, Hahn, Stollenwerk, Ketz, Lachowicz, Piliszek i Korngold.*

***

Na niedzielny mecz z Polonją Legja wystawi swój normalny skład jedynie bez zdyskwalifikowanych Szallera, Cebulaka i Nawrota.

Reszta graczy pogodziła się już z decyzją zarządu zawieszającą ich trzech kolegów.

SPORT

ŁKS--Warszawianka

Dziś mecz ligowy w Łodzi.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w kraju pięć spotkań ligowych a mianowicie: Cracovia — Wisła w Krakowie, 22 p. p. — Czarni w Siedlcach, Legja — Pogoń w Warszawie, Warta — Garbarnia w Poznaniu oraz ŁKS — Warszawianka w Łodzi.

Spotkanie łódzkie odbędzie się na boisku ŁKS o godz. 17-ej.

Drużyna łódzka wystąpi w normalnym składzie jedynie na obronie grać będzie Flieger na miejsce Gałeckiego, który nie wyleczył się jeszcze z kontuzji.

Hakoah--SKS 2 : 2 (1 : 1).

Mecz mistrzowski SKS — Hakoah zakończył się po grze zupełnie równej wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Gra ucierpiała znacznie z powodu niepogody, gdyż przez cały czas meczu padał deszcz.

Pierwsza bramka dla SKS padła ze strzału samobójczego Balsama, wyrównujący punkt zdobył Gertel.

Po przerwie prowadzenie dla Hakoahu zdobył Segał, a na minutę przed końcem wyrównuje Antczak z rzutu karnego. Sędziował p. Lange.

Widzew--Makkabi 5:0 (2:0).

Spotkanie Widzewa z Makkabi rozegrane w dniu wczorajszym na boisku WKS zakończyło się zasłużonem zwycięstwem zespołu robotniczego w stosunku 5:0 (2:0).

Makkabi znów wystąpiła z kilkoma rezerwowymi bez Rotapla, Feinberga i Lauenburga.

Bramki dla Widzewa uzyskali: Bończyk (2), Krosiński (2) i Jaskóła. Sędziował p. Pietsch.

Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie“.

Ruch--Podgórze 2:1 (2:0).

Wczorajszy mecz ligowy w Krakowie.

Jedyny mecz ligowy rozegrany w dniu wczorajszym w kraju przyniósł oczekiwane zwycięstwo Ruchu nad Podgórzem.

Spotkanie rozegrane zostało w fatalnych warunkach, gdyż przez cały czas padał deszcz.

Bramki dla Ruchu uzyskał do przerwy Gemza, dla Podgórza — Ściborowski.

Sędziował p. Seidner. Widzów mało.

Dzień kwiatka na szpital.

Dzisiejszy „dzień kwiatka“ przeznaczony jest na rzecz Szpitala Ewangelickiego przy Domu Miłosierdzia, Północna 42.

We wrześniu tego roku przypada 25-letnia rocznica istnienia szpitala który zawsze służył społeczeństwu bez różnicy wyznania, narodowości, zdobywając ogólne uznanie.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo w dniu kwiatka w roku jubileuszowym, biorąc pod uwagę trudne warunki, w jakich się znajduja instytucje dobroczynne miasta naszego, gorąco poprze akcję dnia dzisiejszego, wyrażając tem sympatję dla dzieła miłosierdzia, którego wyrazem jest troskliwa, pełna poświęcenia pomoc i opieka udzielona cierpiącym chorym w szpitalu.



Czerwiec: **11** NIEDZIELA

Dziś Barnaby Ap.
Jutro Jana W.

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.55
Wschód księżyca	23.26
Zachód księżyca	7.00
Długość dnia	15.23
Przybyło dnia	9.20

Ciągnienie 2-ej klasy
Loterji Państwowej

W środę, dnia 14 czerwca rozpocznie się ciągnienie 2-iej klasy Lot. Państw. i trwać będzie 5 dni. Wylosowane zostaną imponujące wygrane jak zł. 150.000, po 50.000, 20.000, 15.000 i t. d. Losy kupuje każdy w kolekturze S. Jatka (ul. Piotrkowska 22 i 66), słynnej z wielkich i częstych wygranych. Warto nadmienić, że w obecnej 1-ej klasie znowu padła tamże wygrana zł. 20.000 na nr. 52603.

Pobór rocznika 1912.
Kto ma się stawić jutro.

W poniedziałek, dnia 12-go czerwca rb., przed Komisją Poborową Nr. 1 (ul. Al. Kościuszki 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie VIII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: S. Sz. Sch. Ś. U. Z. Ż. Ź.

Tegoż dnia, przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie XIII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: G. H. Ch. K.

Groźny wybuch w fabryce
Pożar został zlikwidowany.

(g) W dniu wczorajczym w fabryce szpulek tekturowych firmy Kinstler, przy ulicy Suwalskiej 25 o godzinie 11-ej nastąpił groźny wybuch kotła z półpłynną cieczą przeznaczoną do impregnowania tektury przeznaczonej do wyrobu szpulek.

Z nieustalonych dotychczas powodów zapaliła się w czasie rozgrzewania ciecz, w skład której wchodziła benzyna i terpentyna, wskutek czego płonąca ciecz rozlała się po całym budynku, wzniecając pożar.

Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. Wezwane III i IV oddziały straży po godzinnej pracy ogień w zarodku opanowały. Spłonęła część budynku fabrycznego. Straty narazie nie zostały obliczone.

Dr. Fichna rezygnuje
z mandatu radzieckiego.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły wersje o mającej nastąpić rezygnacji z mandatu radzieckiego posła dr. Fichny.

W związku z tem zwróciliśmy się do adw. dr. Fichny, który zakomunikował nam co następuje:

— Wiadomość, że ustąpiłem jest jeszcze przedwczesna. Prawdą jest wszak że, że tak postanowiłem i w najbliższych dniach zawiadomię o tem prezydjum rady miejskiej. Przyczyna mojej rezygnacji nie ma jednak żadnego podłoża politycznego. Chodzi tylko o brak czasu. Moja działalność zawodowa i polityczna absorbuje mnie tak dalece, że nie jestem w stanie wykonywać obowiązków radnego lepiej przeto będzie, jeśli na moje miejsce wejdzie człowiek, który czynnie będzie mógł współpracować z całą frakcją.

Jak wiadomo adw. dr. Fichna był radnym z ramienia narodowego stronnictwa pracy (dawniej NPR. - lewicy). W poprzedniej radzie miejskiej piastował stanowisko prezesa rady.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

ŁÓDŹ SIĘ ZBUNTOWAŁA...
i żąda kategorycznie uwzględnienia jej najżywotniejszych interesów.
Dajemy najwięcej--otrzymujemy najmniej.

Wczoraj odbyła się w urzędzie wojewódzkim, pod przewodnictwem dyrektora robót publicznych, p. Szczygła, konferencja w sprawie rozbudowy sieci dróg w okręgu łódzkim. Konferencja zwołana została z tego powodu, iż prace nad budową dróg łódzkich w roku bieżącym są pod znakiem zapytania i przedstawiciele sfer gospodarczych postanowili wszcząć energiczną interwencję, celem zwalczenia utartego zwyczaju zapoznawania najżywotniejszych interesów naszego miasta.

Drogi w okręgu łódzkim są fatalne i cieszą się złą sławą w całej Polsce. Najlepszym tego dwodem jest, że wszystkie zjazdy i rajdy samochodowe najstaranniej omijają nasze miasto. Sytuację pogarsza fakt, iż w ciągu całego ubiegłego roku na terenie okręgu łódzkiego nie naprawiono ani jednej drogi. A tymczasem Łódź ma najbardziej rozwiniętą komunikację autobusową. Na ogólną liczbę 2545 autobusów w całym kraju 363 przypada na okręg łódzki. Tak samo, jeśli chodzi o ilość kursujących samochodów, Łódź znajduje się na trzeciem miejscu w Polsce po Warszawie i województwie poznańskiem.

W toku dyskusji na konferencji wskazano, iż podjęcie prac nad budową dróg dokoła Łodzi jest palącą koniecznością. Łódź płaci olbrzymie sumy na fundusz drogowy, powinna więc otrzymać również odpowiednie fundusze na budowę swych dróg. Tak samo jeśli chodzi o Fundusz Pracy, który udzielać ma pożyczkę na budowę dróg — Łódź płaci na ten Fundusz około 15 procent ogólnych wpływów. Z tych względów przedstawiciele sfer gospodarczych domagali się, aby urząd wojewódzki przedsięwziął odpowiednią akcję, by słuszne postulaty Łodzi w tej dziedzinie zostały w całości uwzględnione i by w roku bieżącym uporządkowano wreszcie drogi w okręgu łódzkim.

W sprawie tej, jak nas informują, interwenjować będzie województwo w Funduszu Pracy i w dyrekcji funduszu drogowego.

Cierpliwości! Pogoda się zmieni!
Za kilka dni nastąpi wreszcie prawdziwe lato. — Tak twierdzi prawdomówny i nieomylny PIM.

(is) Dziwne pogody, jakie mamy w roku bieżącym, niepokoją wszystkich. Jesteśmy już w połowie czerwca, bardzo wielu ludzi spędza swój urlop na wsi, czy w uzdrowisku, reszta szykuje się do wyjazdu na wypoczynek czy kurację, a tymczasem dzień każdy, miast upragnionego słońca, przynosi zimno i deszcze.

Jak długo będzie to trwało? Czy pogoda się wreszcie zmieni?

Na pytania te, które zadawane są codziennie przez tysiące czytelników naszych, odpowiada wyczerpująco PIM — **państwowy instytut meteorologiczny.**

Otóż okazuje się, że klimat naszego kraju wyróżnia się bogactwem stanów pogody, zwłaszcza w przełomowych porach roku. Najbardziej kapryśnym zmianom ulega temperatura — napływające do nas masy powietrza przynoszą taką temperaturę, jaką przybrały od obszarów, nad któremi przepływały. Jeżeli więc napłyną do nas masy powietrza z okolic polarnych, co się często zdarza, wówczas wiosną panują u nas chłody.

W roku bieżącym okres majowych chłodów, połączonych z niepogodą utrzymał się przez cały miesiąc i przeniósł jeszcze na czerwiec, co tłumaczy się **stałemi falami wiatrów, napływającemi z oceanu Lodowatego.**

Obecnie już następuje zmiana. Obszar wyżowy przesuwa się z północy na południe i w ten sposób następować będzie stopniowe polepszenie się stanu pogody w kraju.

Pomimo, że w najbliższych dniach będzie się jeszcze utrzymywała pogoda o dużem zachmurzeniu i miejscami z deszczem, należy się spodziewać, że w **drugiej połowie czerwca zawita do nas już prawdziwe lato, będzie pogodnie i słonecznie.** Jeśli w dodatku wyż przesunie się na kraje Europy środkowej, będziemy mieli niezmienną, słoneczną pogodę i upały przez całe lato.

Tak twierdzi PIM, jedyna miarodajna u nas w tej dziedzinie instytucja. Oby jej przepowiednie nareszcie się ziściły.

Stalowe ptaki nad Łodzią.
Pierwszy etap wielkiego lotu o nagrodę ś. p. kapitana Zwirki.

Wczoraj Łódź miała nielada atrakcję. Rozpoczął się bowiem wielki lot południowo - zachodni, organizowany przez aeroklub krakowski o nagrodę ś. p. kpt. Żwirki.

Trasa lotu prowadzi w pierwszym dniu zawodów **z Krakowa przez Łódź, Lublin, Sandomierz, Mielec, Zamość do Lwowa.** Na pierwszym etapie, w Łodzi, **wszystkie samoloty lądowały na lotnisku w Lublinku.**

Pierwsza przyleciała awjonetka **RWD5, z Warszawy,** pilotowana przez inż. Korbela z pasażerem Kamockim. Lądowanie nastąpiło o godzinie 8.16. Druga przybyła również awjonetka RWD5, też z Warszawy, pioltowana przez porucznika - pilota Pronaszkę, z pasażerem Rychterem. Trzecia - awjonetka PZL5 z Krakowa, pilotowana przez braci Hałupko. Czwarta — awjonetka „Moth" z Warszawy, prowadzona przez kapitana - pilota Halewskiego, i t. d. i t. d.

Wszystkie samoloty po przybyciu do Łodzi, lądowały na lotnisku, gdzie przyjmował ich komendant, kapitan - pilot Witakowski. Po krótkim wypoczynku startowano. Ładny łuk nad Łodzią — i skrzydlate ptaki mknęły dalej, Ostatni samolot wystartował o godzinie 10.48 rano.

Zaznaczyć należy, że **w locie bierze udział na awjonetce RWD7 słynny konstruktor inż. Drzewiecki, współpracownik ś. p. inż. Wigury.**

Pod Łodzią, w czasie lądowania zdarzyły się dwa wypadki. W jednym samolocie, z aeroklubu śląskiego, pilotowanym przez p. Zaporę, złamało się śmigło, w drugim, z aeroklubu lubelskiego, pilotowanym przez p. Martyniuka, został uszkodzony silnik. Obie maszyny musiały więc pozostać w Łodzi, gdzie niezwłocznie przystąpiono do naprawy uszkodzeń. Jeszcze w dniu wczorajszym obie maszyny zostały naprawione i wystartowały dalej.

W Łodzi lot prowadzi do Lublina. Trasa pierwszego dnia lotu wynosi 900 klm.



TEATR MIEJSKI.

Dziś i codziennie wiecz. gwóźdź sezonu: pierwszorzędnie wystawiona sztuka Ch. Winsloe „Dziewczęta w mundurkach", która podobnie jak w Warszawie grana jest stale przy przepełnionej widowni. Zasłużone laury zbierają: niezrównana odtwórczyni roli Manueli Jadzia Andrzejewska oraz doangażowane artystki warszawskie i siły miejscowe z dyr. St. Wysocką na czele.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych nowy szlagier Teatru Letniego, arcywesoła 3-aktowa farsa „Edison lub Al Capone". Specjalne oszalowania chronią publiczność przed chłodem i ewentualną niepogodą.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 4.30 po południu i 8.45 wiecz. 2 przedstawienia arcywesołej krotochwili w 3-ch aktach St. Turskiego p. t. „Czar munduru". Reżyserji J. Pilarskiego. W rolach głównych L. Pilarska, D. Bartosiewiczówna, J. Tomaszewska, J. Pilarski i A. Górecki.

Bilety w cenie od 40 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru, która czynna jest od godz. 10 rano bez przerwy.

TEATR „SCALA".

Dziś, w niedzielę o godz. 12-ej w południe odbędzie się specjalny poranek dla pracującej intelingencji (po cenach od 50 groszy do 1.50) i o godz. 9-ej wieczorem grana będzie w dalszym ciągu „Takie jest życie!..." z Lucy i Miszą German w rolach głównych.

DZIŚ ODCZYT POSŁA GRUENBAUMA W FILHARMONJI.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonji wiec sjonistyczny, na którym poseł na sejm I. Gruenbaum wygłosi referat n. t.: „Nasze zdobycze w Palestynie a zadania 17-go Kongresu Sjonistycznego".

Poseł Gruenbaum niedawno powrócił z Palestyny.

Bilety są do nabycia w biurze Organizacji Sjonistycznej Śródmiejska 29.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Ciekawa wystawa Zrzeszenia Artystów-Plastyków p. n. „Szkoła Warszawska" zakończyła wiosenny sezon wystawowy. Przez dwa miesiące letnie a mianowicie: czerwiec i lipiec Instytut Propagandy Sztuki będzie zamknięty. Otwarcie nowej wystawy nastąpi z dniem 1 sierpnia rb.

Bezpłatnie jeść, bezprawnie kochać.

Oto dwa przestępstwa, popełnione przez lekkomyślnych łodzian. Sąd skazał każdego z nich na 2 tygodnie aresztu.

(g) Dwa tygodnie aresztu — to kara niezbyt ciężka. Oczywista, ze i wykroczenie, za które oskarżony wychodzi z sądu grodzkiego z takim wyrokiem — musi być również nieszczególnie poważne. Takie drobne przewinienie może się zdarzyć każdemu. Nie każdemu jednak może się wydarzyć wypadek taki, jak panu Rafałowi S. Bowiem los kazał panu Rafałowi — młodzieńcowi o krwi bardzo gorącej — upodobać sobie pannę Izabellę M. — uosobienie cnoty i skromności.

Pan Rafał zabiegał o względy panny M. z zapałem godnym swej namiętności. Ona wzdragała się tak, jak tylko potrafi wzdragać się osoba cnót i zalet wyjątkowych. Lecz czy jest taki przykład w historji, by cnota nie stopniała jak lód pod żarem szczerej namiętności?... Tak stało się i tym razem. Dwudziestego czwartego kwietnia odbyło się pierwsze spotkanie. Jak na cnotkę przystało — wyznaczyła panna spotkanie daleko, tam, gdzie jest cicho i ustronnie: przy zbiegu Zagajnikowej i Narutowicza. Wieczór był, godzina 10-ta; pan Rafał długo czekał na tę chwilę: dużo wycierpiał najpewniej: pusto było wokół... Dość, że pan Rafał uczynił to, co już niejeden gentlemen uczynił w tych samych okolicznościach: pocałował Izabellę (przez dwa „L") w jej piękne liczko.

Panna możeby i nie miała nic przeciwko temu, tylko że jej jakoś tempo, jakie z miejsca wziął amant, nie odpowiadało. Zresztą przecież trzeba pamiętać o tem, że należy być cnotliwą... Panna podniosła krzyk donioały i trwożny. Nadbiegł policjant.

Trudno, kto krzyknął A, ten musi zeznać B. Panna opowiedziała, jak się wszystko odbyło.

Biedny pan Rafał został skazany na dwa tygodnie aresztu. Za jeden całus — dwa tygodnie aresztu: dwa tygodnie utrzymania na koszt państwa.

***

Gdyby pan Majewski był studentem, a rzecz działa się w paryskiem Quartier Latin — jego przestępstwo byłoby tylko śmieszne. Ponieważ sprawa rozegrała się w knajpie przy ulicy Franciszkańskiej w Łodzi, a pan Majewski, jeśli ma wyższe wykształcenie — to najwyżej w dziedzinie konsumcji „czystej" — to i to, co ten pan uczynił, jest śmieszne, ale i niesmaczne zarazem.

Majewski zasiadł za stołem restauracyjnym. Długo debatował z gospodarzem, czy mięso jest świeże, czy wódka jest dość zimna; kazał sobie podać musztardy i chrzanu, narzekał, że chleb jest trochę czerstwy. Poczem posilił się i popił sobie jak należy.

Po biesiadzie wstał, wziął swój tobołek pod pachę i skierował się ku wyjściu

Gospodarz delikatnie przypomniał Majewskiemu, że ostatniem daniem każdego obiadu jest rachunek.

— Nie mam pieniędzy, — oświadczył Majewski ze spokojem człowieka sytego.

Gospodarz wyraził dosadnie swe zdziwienie.

Majewski pomyślał trochę, wreszcie rzekł:

— Masz pan zastaw, niech stracę! — I wręczył gospodarzowi pakunek, który miał pod pachą.

Gospodarz rozwinął szybko paczkę. Majewski niemniej szybko skierował się ku drzwiom.

Nagle rozległ się wściekły ryk gospodarza. Zatrzymał gościa w ostatniej chwili. Gotów był go obić. Machał mu przed nosem owym fantem, który mu wręczył Majewski.

— To mi pan daje na zastaw! Co pan sobie myśli!

Policjant zrobił swoje. Nim spisał protokuł, długo przyglądał się „zastawowi" Majewskiego.

Przyglądał, dziwił się i śmiał się, — ku oburzeniu gospodarza. Bowiem tym zastawem były bardzo sfatygowane, pełne otworów wentylacyjnych inekspry-mable pana Majewskiego.

I tutaj sąd ogłosił wyrok, skazujący Majewskiego na dwa tygodnie aresztu.

Morał z obu tych spraw jest taki: pocałować pannę na ulicy, albo zjeść obiad bez pieniędzy — jedno i drugie trzeba przypłacić dwutygodniowym aresztem.

Zgadza się: zaspokojenie głodu żołądka i głodu zmysłów jest kosztowne i prawie zawsze w tej samej mierze.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
NIEDZIELA, 11 czerwca 1933 r.

10.05—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Poznania.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
12.15—13.00: Transmisja z Ciechocinka muzyki lekkiej.
13.00—14.00: Muzyka z płyt gramofonowych.
14.00—14.20: Odczyt p. t. „Sztuki plastyczne w Łodzi" — wygł. p. Kowalewski.
14.20—14.45: Transmisja ze Lwowa Międzynarodowego wyścigu Okrężnego „Grand Prix Samochodowego".
14.45—15.05: Przerwa.
15.05—16.00: Muzyka ludowa. Wykonawcy: Ork. Adama Stromberga i Władysława Kaczyńskiego i Henryk Ładosz (piosenki).
16.00—16.30: Program dla młodzieży:
a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" — w oprac. Bruno Winawera.
b) „Książki-książki" (Audycja zorganizowana przez Komitet Pomocy Towarzystwa Bibljotek Publicznych).
16.30—16.45: „Kącik językowy" — prelegent profesor Stan. Słoński.
16.45—17.00: Pogadanka p. t. „Jak zużytkować urlop robotniczy" — wygł. p. Czesław Bykowski.
17.00—17.30: Transmisja ze stadjonu hippicznego w Łazienkach Międzynarodowych Zawodów Konnych. Rozgrywka o Puhar Narodów.
17.30—18.10: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Irena Downar - Zapolska (sopr.) i L. Urstein (akomp.).
18.10—18.40: Transmisja ze Lwowa Międzynarodowego wyścigu Okrężnego „Grand Prix Samochodowego" (finich).
18.40—18.55: Rozmaitości.
18.55—19.00: Wiadomości sportowe z Łodzi.
19.00—19.40: Słuchowisko z Krakowa — „Mów mi wuju" — fragment z „Potopu" — Henryka Sienkiewicza.
19.40—19.55: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel.
19.55—20.00: Odczytanie programu na dzień następny.
20.00—22.00: Koncert Orkiestry z udziałem Ireny Downar - Zapolskiej (śpiew).
W przerwie: o godz. 20.50—21.00 — Dziennik Wieczorny.
22.00—22.25: Muzyka taneczna z restauracji „Europa" w Ciechocinku.
22.25—22.40: Wiadomości sportowe ze wszystkich stacyj polskich.
22.40—22.45: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
22.45—23.00: Muzyka taneczna.
23.00—23.05: Komunikat z Międzynarodowych Zawodów Hippicznych w językach: polskim, angielskim i francuskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.40. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
18.35. WIEDEŃ. „Walkirja" — opera Wagnera. Tr. z Opery Państwowej.
20.30. MEDJOLAN. „I Cavalieri di Ekebu" — opera Zandonai'ego.
20.45. RZYM. „Czar walca" — operetka Oskara Straussa.
21.05. LONDYN REGIONAL. Koncert symfoniczny.

W fotelu i za kulisami.

Dziewczęta w mundurkach.

Sztuka w 3 aktach (12 obrazach) Chrysty Winsloe Tłomaczyła Irena Grywińska.

Premjera w Teatrze Miejskim.

„Dziewczęta w mundurkach" poprzedzone były głośną reklamą, jako sztuka społeczna, poruszająca aktualne problemy wychowawcze. Wydaje nam się, że opinja jest mocno przesadna. „Dziewczęta w mundurkach", mimo wszelkich pozorów, są w zasadzie utworem, pod względem formalnym przypominającym modne dziś t. zw. reportaże i faktomontaże sceniczne, pod względem zaś treści — jest to sentymentalny kicz dramatyczny, a raczej melodramatyczny, gdyż przemawia wyłącznie do serca i uczucia widza. Fabularnie rzecz nie wytrzymuje „krytyki czystego rozumu". Ten naiwny utwór, który w pierwszych scenach zapowiada się istotnie na rzecz o większem polocie i głębszym zasięgu społecznym, w swem rozwiązaniu przechodzi w ckliwe, łzawe rozważania na tematy pedagogiczne.

Autorka miała ambicje stworzenia z „Dziewcząt" utworu o charakterze kolektywnym. Dramat bohaterki sztuki, Manueli, miał być dramatem całego zakładu wychowawczego p. Nordeck zur Nidden, a może nawet dramatem całego pokolenia młodych dziewcząt, wychowywanych w zakładach szkolnych, przypominających koszary. Ten cel nie został osiągnięty. Dramat Manueli jest dramatem czysto indywidualnym i tylko w tym wypadku mógłby nabrać charakteru zbiorowego, gdyby Manuela stała się osobą drugoplanową, natomiast tło podniesione zostało do godności bohatera. Tak się jednak nie stało.

Zakład wychowawczy p. Nordeck von Nidden, w którym rozgrywa się akcja sztuki, nie jest zakładem typowym nawet dla systemu wychowania w junkierskich przedwojennych Niemczech. Był to zakład specjalny dla dzieci wysokiej arystokracji niemieckiej. Nie wiemy, jak się w tej atmosferze czuły przyszłe matki oficerów pruskich, ale z atmosfery, jaka panuje w tym zakładzie w sztuce p. Nordeck zur Nidden nie wynika bynajmniej, aby te „dziewczęta w mundurkach" były tak bardzo nieszczęśliwe. Natomiast jest nią tylko Manuela, ale podkreślmy to — Manuela jest odmalowana w barwach melancholijnych już od pierwszej sceny: ona już wchodzi do zakładu jako nieszczęśliwa, histeryczna, półsierota, która w latach najmłodszych straciła matkę.

Od pierwszej sceny Manuela jest predestynowana jakby przez autorkę na bohaterkę dramatycznego konfliktu. Zakład pani Nordeck bynajmniej nie zabija w niej radości życia, bo tej radości Manuela wcale nie posiadała. Tak więc, jeżeli chodzi o postawienie głównej bohaterki, autorka idzie po linji najmniejszego oporu, uciekając się do banalnego rysunku psychologicznego; dlatego też Manuela jest swego rodzaju prymitywem. Natomiast z wielką subtelnością odmalowany został stosunek Manueli do jej wychowawczyni, panny von Bernburg. Tutaj tło psychologiczne ma swoje głębsze uzasadnienie logiczne. Manuela marzy o tkliwości uczuć, których nie miała w surowym domu rodzicielskim oficera pruskiego. Panna von Bernburg zaś jak każda normalna kobieta nosi w sobie potrzebę macierzyństwa, która wyładowywuje się w uczuciu do Manueli. Te dwie istoty musiały się zbliżyć do siebie, musiały się pokochać miłością szczerą i czystą.

Jeżeli przełożona zakładu widziała w tem jakąś perwersję zmysłową, jakieś zboczenie seksualne, coś takiego, co przynosiło hańbę szkole, to dlatego, że właśnie ona, stara panna, która nigdy nie zaznała słodyczy miłości ani macierzyństwa, przez długotrwałe gnębienie w sobie naturalnych potrzeb ciała i zmysłów, na sprawy erotyczne miała pogląd zboczony i wynaturzony. To nie Manuela i panna v. Bernburg gwałciły naturę, ale właśnie te stare, bezpłciowe wiedźmy, które rządziły w zakładzie wychowawczym panny von Nordeck zur Nidden.

Podkreślamy raz jeszcze — tylko stosunek do panny Bernburg, rozwinięty w szeregu ładnie i zręcznie nakreślonych scen, jest psychologicznie wierny. Już załamanie się tego stosunku i najwyższe napięcie konfliktu dramatycznego, — rozwiązanie jego, zakończone tragiczną śmiercią Manueli, — jest tylko fajerwerkowym trickiem melodramatycznym, przemawiającym bezpośrednio do uczuć wzruszonej widowni. Ale ten tani efekt bardziej wybred

Czy wiecie, co się dzieje na Bałutach

Niech panowie z magistratu przespacerują się na ul. Franciszkańską i dalej, by odpowiedzieć całemu społeczeństwu na pytanie:

coście dotychczas robili i poco jesteście?

Historja Łodzi budzi w nas sentyment. Sentyment niedalekiej przeszłości. Z pewnem wzruszeniem oglądamy stare obrazki z przed lat 50. Tak wyglądało nasze miasto. Takiem je znali nasi dziadkowie, nawet nasi ojcowie. Małe, drewniane domki, nierzadko o słomianych strzechach. Niezabrukowane uliczki, sielskie widoki kur i kaczek na środku jezdni. Przed domkami ławki, na których siadywali po pracy nasi dziadkowie, rozkoszując się świeżem, wówczas jeszcze doprawdy świeżem powietrzem.

Dziś? To wszystko znikło aż nadto prędko. Łódź brzydko się zabudowała, ale zamieniła się na wielkie miasto. I dziś próżnoby szukać w śródmieściu śladów niedawnej jeszcze przeszłości.

A jednak można jeszcze zobaczyć Łódź taką, jaką była niegdyś. Wcale nie daleko śródmieścia — na Bałutach. I doprawdy niedaleko. Legenda Bałut już przestała istnieć. To nie jest inne miasto, oddalone od nas nieprzebytą drogą. 10 minut jazdy tramwajem i już jesteśmy w sercu Bałut. Dziesięć minut drogi — a skok poprzez dziesiątki lat wstecz. — Łódź rosła i rozwijała się. Bałuty nie zmieniły się zupełnie. Jeszcze tylko bardziej poszarzały i zaniedbały się.

Łodzią opiekowano się jako tako, dbano, choć w minimalnym stopniu, o jej szatę zewnętrzną. Bałutami nie interesował się nikt. Bałuty były przeklętem przedmieściem Łodzi. Przed wojną — siedlisko zbrodni i występku, obecnie — siedlisko najskrajniejszej nędzy. Zapomniane przez wszystkich. Kogokolwiek zapędzi tam przelotny interes, ucieka czemprędzej. Zakazana dzielnica, Ale jakże nieszczęśliwa i biedna.

Tam panuje wszechwładnie głód. — Wyziera wszystkiemi szparami i szczelinami nędza. Rodzą się najgroźniejsze choroby. Tam nie znają najprymitywniejszych środków higjeny i czystości. Któż bo się tem ma zajmować?

Ulicą Łagiewnicką idziemy wgłąb Bałut. Nazwałbym tę ulicę reprezentacyjną. Posiada bowiem — podkreślam, jedyna — najlepsze bruki i najprzyzwoitsze stosunkowo budowle. Być może dlatego, że jest najbliżej położona samej Łodzi. Ale wystarczy skręcić w Dworską, Spacerową, Niecałą. Zapuścić się w labirynt wąskich, krzywych, ubocznych uliczek bałuckich. Inny zgoła świat! Jezdnie.... któż tam wie, jak powinny wyglądać jezdnie? Czy istnieje jakaś różnica między jezdnią a chodnikami? Tam tego nie widać. Jedno wielkie, potworne, cuchnące bajoro. To jezdnia i chodnik razem. Gdy pada deszcz — sterczą z wody wielkie kamienie. Trzebas kakać z jednego na drugi. Gdy skaczą dzieci, wygląda to nawet dość miło i wesoło. Ale widzieliśmy ludzi starych, poważnych, o siwych włosach, którzy uprawiali taką grę w skakankę. To nie było śmieszne.

Już na Wawelskiej odurza, bije w nas jakiś potężny fetor. Jakgdyby gniło i rozkładało się mięso ludzkie. Zapach mdły, trupi, który przyprawia o mdłości. Ale nic nie widać dokoła. Wiatr niesie ten zapach aż z trzeciej ulicy. Trzeba przejść przez małą uliczkę św. Wincentego, — przez dwa rogi ulicy Franciszkańskiej, by wyjść na wielkie pole, które zasługuje na to, by przejść do historji Łodzi. Jeśli w tych warunkach mogą żyć ludzie, to słuszne wydaje się przysłowie gminne, że „człowiek nie świnia, do wszystkiego się przyzwyczai". Jeśli mogą tam żyć ludzie i być jako tako zdrowi — tych fenomenów trzebaby demonstrować na odczytach lekarskich.

Dzieją się tam bowiem rzeczy przerażające.

Tak wyglądała kiedyś Łódź, gdy przyszli tu pierwsi koloniści, budować warsztaty i dźwigać potęgę Łodzi. Duże pole, dookoła otoczone domkami. To nawet nie domki. Właściwie są to chałupki wiejskie, prymitywne, parterowe, wrośnięte w ziemię, o słomianych dachach. Niektóre murowane, większość drewnianych. Kilka domków tak starych, że rozlecą się lada dzień. Jest tam domek jednopiętrowy drewniany. Przechylił się na bok. Deski przegniły ze starości. Dom groził runięciem. Uratowano go narazie — podpierając wielkiemi belkami. I tak stoi ten dom i stać będzie, dopóki nie zerwie się kiedyś burza i nawałnica przejdzie przez miasto. Wówczas nie pomogą prymitywne podparcia z belek. Dom runie i kto wie, czy nie pogrzebie pod sobą swych mieszkańców.

Domy zabudowane są bardzo gęsto. Ani skrawka wolnej przestrzeni. Największa szerokość ulicy — 5 do 10 metrów. Jezdnie i chodniki — to głębokie, lepkie błoto. I jak miła oaza rozłożyła się pośrodku zielona łąka. Wysoka trawa nęci. Tu zbiera się w wolnych chwilach cała niemal okoliczna ludność. Tu bawią się przez cały dzień dzieci. Ale

(Dalszy ciąg na str. 8-ej).



Cuchnący, otwarty kanał na ul. Franciszkańskiej — miejsce zabaw dzieci.

---

nego gustu artystycznego zadowolić nie może.

Jakżeśmy to już wspomnieli, rozwój akcji poszedł po linji dramatu indywidualnego. Te zamierzenia autorki były częściowo sparaliżowene przez wysoce inteligentną reżyserkę sztuki, p. **Zofję Modrzewską.** Pani Modrzewska starała się „Dziewczęta w mundurkach" odmelodramatyzować, nadając utworowi głębsze akcenty dramatu pokolenia, aczkolwiek autorka tego uplastycznić scenicznie nie potrafiła: kilkanaście bowiem córek arystokratów nie stanowi jeszcze pokolenia. Mamy wrażenie, że i p. Modrzewska to doskonale zrozumiała i dlatego właśnie mocno zaakcentowała satyryczną stronę utworu, co mu w rezultacie wyszło na dobre. To też całość była niezwykle żywa, sceny zbiorowe wyreżyserowane zostały po mistrzowsku, sceny między Manuelą i panną von Bernburg oddane w sposób niezwykle subtelny. Sądzę, że na tę subtelność zdobyć się może tylko kobieta-reżyser. Ale przecie największą zasługą p. Modrzewskiej jest **Jadzia Andrzejewska** w roli Manueli.

Jeżeli chodzi o p. Andrzejewską, to w stosunku do niej mieliśmy odrazu poważne wymagania. Po superlatywach prasy warszawskiej nietylko my, ale i cała widownia oczekiwała od Jadzi Andrzejewskiej wielkiej kreacji dramatycznej. I przyznać trzeba, że kreację tę Jadzia stworzyła i to bardziej jeszcze frapującą niż ogólnie przypuszczano.

Karjera Jadzi Andrzejewskiej jest istotnie zadziwiająca, wprost jakby z kina. Jeszcze pół roku temu mała, drobna Jadzia grywała na scenach łódzkich t. zw. „ogony" i oznaczona była na afiszu trzema gwiazdkami. I naraz, w ciągu kilku miesięcy, ta anonimowe, młodziutkie dziewczę wyrosło na gwiazdę teatralną, o którą ubiegało się kilka teatrów warszawskich. Jadzia Andrzejewska jest wątłą dziewczyną bez wykształcenia i bez kultury. Ale ma jeden wielki niezastąpiony skarb — ma talent, a pozatem ma rasę aktorską i co dziwniejsze — technikę.

W pierwszych scenach raczej grała swemi warunkami. Manuela jest wątłem, bitem przez życie dzieckiem i taką była Jadzia Andrzejewska. Lecz już sceny następne, a zwłaszcza kulminacyjna aktu drugiego wymaga techniki aktorskiej. Ta jedna scena, w której Manuela wyznaje publicznie swą miłość do p. von Bernburg, jest pod względem technicznym niesłychanie trudna, wymagająca znajomość kunsztu aktorskiego. A przecież Jadzia odtworzyła ją tak doskonale, jakby zęby zjadła na zdobywaniu arkanów rzemiosła aktorskiego. Chociaż to jest może paradoksalne, ale Andrzejewska ma tę technikę we krwi. Brak kultury i szkoły zastępuje jej intuicja aktorska o sile wprost nieprawdopodobnej. Oczywiście, należy się tu wszelkie pochwały reżyserce p. Modrzewskiej, która Jadzię odkryła i która zrobiła z niej aktorkę, ale przecież gdyby p. Modrzewska nie natrafiła na niepospolity talent — praca jej nie wydałaby tak wspaniałych owoców.

Manuela w interpretacji Jadzi Andrzejewskiej była naprawdę podziwu godna. Po akcie drugim publiczność była tak wzruszona, że wiele osób na sali płakało. A wszak te łzy wyciskała drobniutka dziewczynka, która ma zaledwie siedemnaście lat i której jeszcze przed pół rokiem najwyżej wolno było powiedzieć ze sceny parę słów... To też rozentuzjazmowana publiczność nagrodziła Jadzię tak serdecznemi oklaskami, iż to najmłodsze orlątko sceny polskiej rozpłakało się na scenie łzami szczęścia.

Całość przedstawienia była wielkim sukcesem artystycznym pani Zofji Modrzewskiej. Naogół wszystkie wykonawczynie (sztuka jest nawskroś kobieca: na pisała ją kobieta, przetłumaczyła kobieta, wystawiła kobietaw teatrze, w którym dyrektorką jest kobieta, grają w niej same kobiety) — grały bardzo dobrze.

Przedewszystkiem na pierwszy plan wysunęła się wspaniała kreacja dyr. **Stanisławy Wysockiej** jako panny von Nordeck zur Nidden. Dała ona typ przełożonej zakładu niezwykle sugestywny pod względem ponurej plastyki. Z wielką subtelnością i szczerością odegrała rolę panny von Bernburg p. **Zofja Grabowska,** wyposażając ją w akcenty głęboko dramatyczne. Kapitalna była p. **Krzymuska** jako p. von Kesten; dała znakomitą groteskę sceniczną, pełną artystycznego wyrazu. Świetne dwa epizody stworzyła p. **Gruszecka** jako garderobiana Elza i jako siostra miłosierdzia. Natomiast poważne zastrzeżenia mamy co do gry wychowanek zakładu.

Sztuce dał bardzo ładną oprawę dekoracyjną p. **Jarocki.**

„Dziewczęta w mundurkach" powinny cieszyć się w Łodzi takim samym wielkim — a najzupełniej zasłużonym — sukcesem, jak to się stało w Warszawie.

W. POLAK.

Czy wiecie, co się dzieje na Bałutach?

(Dokończenie).

skąd bije ten odór potworny, który zapiera dech, budzi mdłości?

Przez środek pięknej łączki płynie „rzeka". Jedna z odnóg naszej sławetnej Łódki. Nie płynie nawet. Nie jezioro, lecz rzeka, ale stojąca. I nie woda, lecz gnój, kał, odchody ludzkie, gnijące odpadki jedzenia. Fetor przeraźliwy. Proszę mi wybaczyć, kochani czytelnicy, ale gdy przystanąłem na chwilę nad tą „rzeką" porwały mnie torsje.

A dookoła, na łączce leżą i siedzą ludzie. Czyżby nie czuli tych wyziewów? Okna w domkach otwarte — wszak trzeba „przewietrzyć" mieszkania. I w tym kale, w tym gnoju, w tem zatrutem miazmatami powietrzu, bawią się dzieci. — Grzebią w ziemi, bawią się w piłkę. Cały dzień nad tą otwartą kloaką.

Czy stracili wszyscy zmysł powonienia? Ależ nie, czują dobrze, aż nadto dobrze. Tylko... przyzwyczaili się. Cóż zresztą mają robić? Przecież to jedyny skrawek zieleni. Straszliwy arsenał chorób? Wzruszają ramionami.

— Przecież my nędzarze. Kto o nas dba?

Jest coś bolesnego w tej rezygnacji. Coś niesamowitego w tym obrazku: ludzie wychodzą z domów nałykać się świeżego powietrza, tu, nad tą „rzeką", nad tym cuchnącym kanałem.

Magistrat? Tak, to niby jego obowiązek. Ale czy członkowie magistratu wiedzą, co się dzieje na Bałutach?

Uciekałem stamtąd jaknajśpieszniej. Byłem już daleko, na ulicy Młynarskiej, gdy jeszcze dolatywał mnie ten potworny fetor, zatruwający powietrze na przestrzeni wielu ulic. A ludzie szli spokojnie, śpiesząc do swych codziennych zajęć i obowiązków. Dzieci bawiły się w rynsztokach. Ludzie posilali się w pobliskiej knajpce, w której drzwi były szeroko otwarte, prawdopodobnie, by powietrze mogło wejść. To zatrute, cuchnące powietrze.

Sum.

Dyr. Julian Abramowicz

„Veritas vincit!"

Obchodzimy dzisiaj „Święto Spółdzielczości". Społeczeństwo ma narazie jeszcze mało zrozumienia dla tej tak szczytnej i wzniosłej idei.

Spółdzielczość, korporacja, wspólnota, jedność, wspólny wysiłek, wspólna praca, wspólne korzystanie z wyników tej pracy, wspólny dorobek, wyeliminowanie czynników wyzysku, sobkostwa, niwelacja, zrównanie, wspólność obowiązków i korzyści, oto treść i istota „Spółdzielczości".

„Jeden za wszystkich" i „Wszyscy za jednego" oto elementarne hasło i podstawa spółdzielczości.

„Spółdzielczość" jest obecnie najwłaściwszą formą połączenia racjonalnego i pogodzenia pracy z kapitałem.

Ramię przy ramieniu, społem, w szczęściu wszystkich, poprzez trud i pracę zmierza idea spółdzielczości do walnego zwycięstwa.

Duch i myśl przewodnia i szczytne hasła idei spółdzielczej winny przeniknąć do najgłębszych warstw naszego społeczeństwa, a kierownicy ruchu spółdzielczego muszą się wznieść na odpowiednie wyżyny, ponad szarą codzienność, aby szczytną misję swą nietylko utrwalać, ale, aby na każdym odcinku pracy wykazać, jak korzystną i racjonalną jest forma pracy spółdzielczej w praktyce.

Hasło „W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele" nie da się niczem zatrzeć, a cała przyszłość musi się wcześniej czy później nastawić na ten kierunek. „Spółdzielczość" — zatryumfuje!

Czy niema w Łodzi nic pięknego?

Apel do artystów-malarzy i grafików łódzkich.— Możeby i magistrat o tem pomyślał.

W każdem wielkiem mieście istnieje lokalny przemysł graficzny, wytwarzający masowo zwłaszcza t. zw. widokówki z motywami danego miasta, również sztychy, drzeworyty, reprodukcje etc. — o większej lub mniejszej, niejednokrotnie zaś bardzo dużej nawet wartości artystycznej.

Są to reprodukcje nietylko artystycznych zdjęć fotograficznych, ale również prac artystycznych — produktów pracy malarzy i grafików, mniej lub więcej rozmiłowanych w widokach i motywach rodzimego miasta.

Jedynie Łódź jest niemal całkowicie pozbawiona takiego przemysłu. W sklepach łódzkich daremnie szukałoby się chociażby pocztówek tylko z artystycznemi widokami polskiego Manchestru. Istnieją wprawdzie nieliczne pocztówki fotograficzne z widokami niektórych naszych ulic i gmachów, ale — są to tylko skromne produkcje przemysłu rzemieślniczo - fotograficznego, ubogie nietylko pod względem ilościowym, ale zwłaszcza też — jakościowym...

Z takiego stanu rzeczy możnaby pobieżnie wysnuć wniosek, iż rodzimy nasz gród nie zawiera w murach swych nic ciekawego i pociągającego dla artysty, że żaden gmach, żaden zaułek naszego miasta nie jest godny utrwalenia pędzlem, ołówkiem lub rylcem.

Czy jednak — jest tak istotnie?

Oczywiście — nie. Wprawdzie nie mamy w Łodzi nadmiaru pięknych gmachów ani pięknych widoków, a jednak — znalazłoby się wiele, może nawet bardzo wiele oryginalnych i charakterystycznych motywów w tem mieście, tak odmiennem od innych miast polskich...

Stare domki na Bałutach i ich mieszkańcy: wymierające już pokolenie tkaczy, których ręczne warsztaty stanowiły ongiś podwaliny przyszłego wielkiego miasta fabrycznego, zapchane mrowiem ludzkiem uliczki Starego Miasta, czerwone masywy fabryk, kolosy kościołów jak np. katedra, nowoczesne budowle i skwery, jakich, bądźcobądź, przybyło w Łodzi w ostatnich latach sporo — czyż oko artysty nie wykryłoby w tem wszystkiem niczego, co godne byłoby utrwalenia w plastycznej formie artystycznej?

Tembardziej, że mamy przecież w Łodzi malarzy i grafików, cieszących się niezgorszą opinją w kraju, a nierzadko i poza krajem nawet...

***

Magistrat m. Łodzi udziela co rok nagrody za działalność w dziedzinie literatury i sztuki. W statucie nagrody tej jest paragraf, przewidujący, iż działalność ta winna mieć w zasadzie pewien związek z charakterem Łodzi. Skoro już istnieje taka nagroda, więc — czyż nie miałoby... przypadkiem... sporo sensu, aby magistrat — zamiast wynagradzać malarstwo „ogólnikowo", jak to miało miejsce np. w roku 1931 zużywał takie fundusze na propagandę Łodzi w zakresie grafiki artystycznej? A raczej: **zeŝrodkował nagrodę za malarstwo na tym zakresie,** jednocześnie nie mijając się, bynajmniej wcale z artystycznemi celami nagrody?

Pieniądze byłyby wówczas zużytkowane na cele artystyczne, zarazem zaś — na cele ściśle i konkretnie związane z korzyścią moralną dla miasta, bo wchodziłby tu w grę przecież w dużym stopniu — czynnik propagandy.

Łódź jest wciąż jeszcze nieodkryta pod względem artystycznym. Miasto nasze znane jest w całym kraju jako „złe", brzydkie, brudne... Odkrycie przysłowiowego „Kopciuszka miast polskich" w dziedzinie sztuki, spopularyzowanie przy pomocy artystycznych widokówek etc.. dałoby Łodzi przecież pewne moralne korzyści.

Czy komitet nagrody nie powinien zastanowić się nad tą sprawą?

J. Z.

Z łomem na policjanta...

Dwaj włamywacze skazani zostali na 2 lata więzienia.

W nocy z 23 na 24 marca r. b. do sklepu Moszka Lencznera przy ulicy Łagiewnickiej 70 włamali się nieznani sprawcy. Złodzieje wyłamali frontowe drzwi i dostawszy się do składu poczęli grabić. Rozmowy oraz trzask wyłamywanych drzwi usłyszał mieszkający obok posterunkowy III Komisarjatu Antoni Pisarkiewicz, który akurat powrócił ze służby.

Pisarkiewicz ubrał się i zamierzał wyjść na korytarz, jednak w tym momencie usłyszał, że ktoś wychodzi ze składu tylnemi drzwiami. Jeden ze złodziei oświadczył: „Wszystko gotowe. Stań tu przy drzwiach i gdyby łat chciał wyjść wal żelazem w łeb".

Pisarkiewicz, zachowując wobec tego jak najdalej posuniętą ostrożność, uchylił drzwi i zauważył 4 osobników w maskach na twarzy.

Z rewolwerem w ręku wyszedł na korytarz, wezwał złodziejaszków do podniesienia rąk, lecz w tym momencie stojący na straży przy drzwiach rzucił się na niego i zadał cios żelaznym łomem w głowę. Pisarkiewicz zachwiał się lecz nie straciwszy przytomności strzelił do napastnika, który runął na ziemię.

Pozostali trzej rzucili się do ucieczki, przez ogród i parkan na ulicę Żabią. W czasie pościgu Pisarkiewicz oddał jeszcze kilka strzałów, jednak uciekający zdołali przedostać się za parkan. Powróciwszy na miejsce włamania Pisarkiewicz znalazł w korytarzu dogorywającego napastnika, którym okazał się Józef Wojtyszek, znany złodziej. Wojtyszek dawał słabe oznaki życia i, nim przybył lekarz pogotowia, zmarł.

Następnie znaleziono tuż przy parkanie na ulicy Żabiej drugiego rannego w brzuch w czasie ucieczki, którym był 43-letni Józef Walczak, zamieszkały przy ulicy Bydgoskiej 14. Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala gdzie zdołano go utrzymać przy życiu.

Trzeciego z uczestników wyprawy 30-letniego Bolesława Burzyńskiego, Włościjańska 83, ujęto w kilka dni później w czasie obławy i został skazany już w swoim czasie przez Sąd na 1 rok więzienia. Dopiero w miesiąc później ujęto czwartego złodzieja, którym był 31-letni Władysław Burzyński.

Burzyński wraz z wyleczonym Walczakiem w dniu wczorajszym stanęli przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który sprawę rozpoznawał pod przewodnictwem sędziego Grochulskiego.

Sąd ogłosił wyrok, na mocy którego Władysław Burzyński i Józef Walczak skazani zostali każdy na 2 lata więzienia.

Kochanej naszej koleżance Tamarze Ginzburg z powodu zgonu

b. p.

Jej Ojca

Składają wyrazy gorącego współczucia.

KOLEŻANKI III KLASY
Gimnazjum P. A. Skrzypkowskiej.

Wicemarszałek Polakiewicz w Łodzi.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi wicemarszałek sejmu dr. Polakiewicz. Odbył on na terenie naszego miasta szereg konferencji z działaczami BBWR., poczem, w godzinach popołudniowych wyjechał w towarzystwie posła dr. Fichny do Sieradza na odbywający się tam zjazd powiatowy bezpartyjnego bloku.

ODCZYT U HANDLOWCÓW.

We wtorek dnia 13 czerwca o godz. 20-ej, w lokalu związku handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 108, prezes Związku — p. Józef Dziamarski wygłosi odczyt na temat „Pracownik umysłowy a projekt prawa o zobowiązaniach" (uwagi krytyczne i wnioski na tle prac Komisji Kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej w dziale dotyczącym umowy o pracę).

ZEBRANIE TOWARZYSTWA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM „KROPLA MLEKA" W ŁODZI.

odbędzie się w dniu 12 b. m. w lokalu „Kropli Mleka" Piotrkowska 103 o g. 20 m. 30 w pierwszym terminie i o g. 21-ej w drugim terminie. Porządek dzienny: Zagajenie, wybór prezydjum, odczytanie protokółu z poprzedniego ogólnego zebrania, sprawozdanie z działalności Tow. 1932-3 preliminarz budżetu na r. 1933-34, uzupełnienie statutu i regulaminów, wybory zarządu i komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nasze stanowisko w Londynie

W przededniu otwarcia światowej konferencji ekonomicznej.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że ...d bezmała siedemdziesięciu państw ...tniczących w konferencji światowej jesteśmy czynnikiem ani decydują..., ani jednym z decydujących. Mimo Polska może i musi zająć stanowisko ...larowane względem problemów, któ... się wyłaniają.

Jakież będzie to stanowisko?

Pierwszym problemem nasuwającym konferencji londyskiej do rozważe... jest **zagadnienie wymiany towaro...**

Minął już czas, kiedy wytykano nam ...wiecie hyperprotekcjonistyczną po...kę celną. W wyścigu zwyżek celnych ...przodujemy innym. Do klasy państw ...tekcjonistycznych należą dzisiaj na... takie twierdze liberalizmu, jak W. ...tanja i Holandja. Zresztą stawka cel...stała się w walce przeciw importowi ...kiem zgoła niewinnym. System zaka... towarowych i walutowych, system ...tygentowania, a ostatnio — kompen... upowszechnia się znakomicie.

Nie można przeczyć, że w **naszych ...ych hasłach liberalizmu handlowe... było wiele deklamacji.** Doświadczenia ...ostatnich nadały tym hasłom znacz... głębsze zrozumienie i uczyniły je ...cznie poważniejszemi. Nabraliśmy ...cej zaufania do własnych sił a tem ...em i do korzyści liberalizmu w sto...kach z innymi. „Ostatnia moda" w ...tykcjach, którą jest — niwelująca ...wyżki kompensata, uznana została ...nas za zdeklarowanie szkodliwą.

Dlatego, sub conditione, będziemy ...erymi zwolennikami względnie libe...ego kursu w polityce handlowej. Dla ...o — sub conditione — o tem niżej. Klauzula „narodu, najbardziej uprzy...jowanego", jako silny promotor ge...alnego obniżania ceł na rzecz wszyst... kontrahentów powinna mieć w po...ce polskiej szczerego przyjaciela. Li...ć się jednak trzeba z realnym faktem ...pewne wielkie obszary gospodarcze ...polone są preferencją, czy to wsku... wielkości terytorjalnej danego pańs...a (Stany), czy to wskutek najściślej... więzi politycznej danych krajów ...perjum brytyjskie), czy też wskutek ...łego układu wzajemnych stosunków ...dlowych poszczególnych krajów (np. ...zar skandynawski, związany umową Oslo). W konsekwencji, **musimy go...ć się na pewną modyfikację zasady ...wyższego uprzywilejowania przez ...eferencje w pewnych płaszczyznach.**

Rzecz wiąże się z polityką cen, jaką ...prezentujemy. Polska unika sztuczne... windowania cen środkami inflacyjne... i dała tego dowody. Wychodzi jednak ...założenia, że stała tendencja degresyw... cen jest hamulcem działalności gospo...rczej. Tyczy to zwłaszcza rolniczego ...warsztatu pracy. Polska uważa za nie...będne **powiązanie obszarów rolniczych ...obszarami przemysłowemi w szerokiej ...skali** (powiedzmy — kontynencie) **pre...ferencjami ułatwiającemi wzajemną pe...netrację.**

Poza tem liberalizm handlowy oddaw... jest uwarunkowany innym podstawo...wym momentem.

Polska oddawna stoi mianowicie na ...stanowisku, że **ruchy towarów, kapita...łów i ludzi są z sobą najściślej związane.** Widzą to już dzisiaj nawet ci, którzy do ...onale rozumiejąc o co chodzi, już daw... udawali, że nie rozumieją (znamien...ne są tu wczoraj ogłoszone uchwały mię...dzynarodowej konferencji pracy). Jesteś...my krajem, którego struktura bilansu ...handlowego jast taka, iż przy względnej ...prosperacji i względnym liberaliźmie — **musimy mieć niedobory wymiany towa...rowej.** Pokrywać je możemy tylko z ...nadwyżek w ruchu kapitałów. Koniecz...ne jest przywrócenie prawnej i faktycz...nej możności imigracji kapitałowej z ob...szarów nadmiaru do obszarów niedo...boru.

W związku z tem stoi problem, któ... aktualne zaostrzenie uczyni go ka...pitalnem zagadnieniem konferencji. Cho...dzi o stosunki pieniężno-kredytowe. Nasza wykazana odporność i stałość daje nam atuty i prawo domagania się najszybszego przywrócenia stałości, zwłaszcza tam, gdzie porzucono ją bez istotnej konieczności!

Nasza struktura demograficzna zainteresowuje nas w ruchu imigracyjnym ludzi. Tam, gdzie dopływ kapitału jest nie wystarczający dla zaabsorbowania przyrostu ludności — **tam konieczne jest umożliwienie odpływu tej nadwyżki do obszarów bogatych w kapiłaty.**

Stajemy więc w obozie, wyznającym obszernie pojęte hasło **„równych szans"**. Zasada równych szans da się rozszerzyć na inne fragmenty problemu rekonstrukcji światowej. Specyficzny układ naszych warunków, zwłaszcza w okresie powstawania państwa, sprawił, że przodujemy światu w najbardziej nowoczesnych urządzeniach opieki nad pracą ludzką. Ten niewątpliwy społeczny plus — jest gospodarczym kosztem. Polska musi się domagać, aby eliminacja wielu innych elementów dumpingu — przyniosła z sobą także **upowszechnienie opieki nad pracą człowieka do ram, zbliżonych do opieki polskiej.**

Dr. A. Z.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 10 czerwca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem waluty amerykańskiej. Obroty dewizami były nieco zwiększone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 7.30. Notowano: Belgja 124.30, Gdańsk 173.95 (+ 5), Holandja 358.75 (+5), Londyn 30.17 — 30.18 (+ 4), Nowy Jork 7.31 — 7.30 (— 7), wypłata telegraficzna na Nowy Jork (kabel) 7.32 (— 6), Paryż 35.09, Sztokholm 155.65 (+ 5), Szwajcarja 172.15 (— 5), Włochy 46.50 (+ 5); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 208.40 (+ 115). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 198, funt angielski w gotówce 30.22 (— 3), dolar gotówkowy 7.30 (— 2), rubel złoty 4.85 (— 1), dolar złoty 9.10 (— 2), rubel srebrny 1.46 (— 2), bilon 0.68 (— 2).

AKCJE. — Na rynku akcyjnym obroty były ograniczone. Notowano: Bank Polski 73.50 — 74.25 (— 25). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Lilpopy 9, Ostrowieckie 25 (+ 125).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była utrzymana, przy zwiększonych obrotach 7 proc. poż. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 38 — 37.80 (— 45), 4 proc. dolarowa 48.75, 4 proc. inwestycyjna zwykła 100 (— 50), 5 proc. konwersyjna 43.25 (+ 25), 6 proc. dolarowa 47.50 (+ 25), 7 proc. stabilizacyjna 48.75 — 48.88 (+ 13), 10 proc. kolejowa 101 (+ 125). Listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian. 4 i pół proc. listy ziemskie 37.50 (+ 5), 5 proc. Warszawy 48.63 (— 50), 8 proc. Warszawy 39 — 39.88 (+ 25), odcinki po 1000 złotych 40. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 6 proc. dolarowa drobne odcinki 49.50, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 500 dolarów 49.25, odcinki drobniejsze 50 — 49.75, 88 proc. poż. dillonowska 52.75, 7 proc. śląska 35, 7 proc. warszawska dolarowa 31.25, 4 i pół proc. Warszawy 45, 6 proc. Warszawy 8-ma i 9-ta emisja **32.**

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym nie uległ zmianie, aczkolwiek giełdy zagraniczne sygnalizowały ponowną zniżkę. Bank Polski bez zmiany płacił 7.30, przy kursie czeków dolarowych 7.30 i kabla na Nowy York 7.32.

W obrotach prywatnych utrzymywał się kurs 7.28 w płaceniu i 7.30 w żądaniu. Obroty najzupełniej minimalne. Prawie kompletny brak podaży tłomaczą faktem, iż rynek w ostatnich tygodniach prawie zupełnie wyzbył się dolarów. Wobec tego, iż nowe zobowiązania w dolarach nie są zawierane, siłą rzeczy stale maleje zapotrzebowanie na dolary, szczególnie gotówkowe, gdyż po większej części zobowiązania są ostatnio pokrywane czekami. Zauważyć należy, iż w ciągu całego ubiegłego tygodnia obroty dolarami były minimalne, z braku podaży i popytu. Tendencja, jak zwykle, słaba.

Marka niemiecka poważnie się wczoraj obniżyła do 200 w płaceniu i 203 w żądaniu wskutek dużego zaofiarowania ze strony uciekinierów z Niemiec i przy zupełnym braku zapotrzebowania. Również kurs guldena gdańskiego wobec braku popytu, obniżył się do dawnego poziomu 173.5 w płaceniu i 174 w żądaniu.

Franki bez zmiany: francuski 35.10 w płaceniu i 35.15 w żądaniu i szwajcarski 172 i pół w płaceniu i 173 w żądaniu. Szyling austryjacki zlekka słabiej 101 w płaceniu i 101 i pół w żądaniu i funt bez zmiany 30.25 w płaceniu i 30.30 w żądaniu.

Obroty walutami wyjątkowo skurczone. W ciągu całego tygodnia ujawniła się na rynku bardzo skapa podaż złotych, która spowodowała słabszą tendencję dla wszystkich walut ofiarowanych w znaczniejszej ilości.

Ten sam powód osłabił wydatnie tendencję dla złota, które wczoraj obniżyło się w rublach do 4.86 w płaceniu i 4.90 w żądaniu i dolarach do 9.12 w płaceniu i 9.15 w żądaniu, przy dużej podaży materjału.

Papierami wartościowemi i akcjami prawie żadnych obrotów nie przeprowadzano. Orjentacyjny kurs łódzkich 8-procentowych listów zastawnych wynosi 36 i trzy czwarte w płaceniu i 37 w żądaniu. Ogólny nastrój rynku w ciągu całego tygodnia niezwykle spokojny przy ogólnej słabej tendencji dla walut i złota. (c)

Upadłości i układy

Syndycy tymczasowi upadłości **Widzewskiej Manufaktury** złożyli do sądu raport w którym donoszą sądowi, że w Widzewskiej Manufakturze prowadzone są dwa bielniki — wykończalnie, jeden dla drukarni a drugi dla białych i farbowanych towarów. W 1932 r. rozpoczęte zostały prace, zmierzające do scentralizowania tych dwuch bielników — wykończalń. Prace te prowadzone były planowo i stopniowo w ten sposób, aby wskutek przenoszenia odnośnych maszyn i urządzeń nie powstały przerwy w normalnej produkcji przedsiebiorstwa. Celowość tego udoskonalenia jest oczywista, albowiem przez połączenie tych dwu oddzielonych od siebie części osiąga się poważne oszczędności.

W obecnej chwili prace związane z racjonalizacją rozmieszczenia urządzeń bielników — wykończalń zostały właściwie jest uskutecznione pozostaje do dokończenia stosunkowo niewielka część która pociągnie za sobą nieznaczne wydatki, które w preliminarzu kosztów wykazane zostały w kwocie 48400 zł. Z tego względu syndycy proszą sąd o zezwolenie na dokończenie rozpoczętych prac, celem umożliwienia w jaknajszybszym czasie funkcjonowania tego oddziału fabryki w sposób udoskonalony.

* * *

Sędzia komisarz poparł powyższy raport o aprobatę. Sprawę tę rozpoznawał w dniu wczorajszym sąd handlowy i wydał odpowiednią decyzję na dokończenie wspomnianych prac.

***

W dniu 4 maja 1933 r. odbyło się zebranie wierzycieli w sprawie upadłości **Moszka Jakuba Szarfa.** Pełnomocnik upadłego zaproponował układ do wysokości 30 proc. płatny w 3 ratch po 10 proc. każda, przyczem pierwsza rata płatna jest nie później niż w rok od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ, druga po upływie dwuch lat i trzecia po trzech latach od tejże daty.

Za układem wypowiedziało się 23 wierzycieli reprezentującycy sumę 437.5[illegible] zł. 25 gr. t.j. wymagana przez prawo większość, a zatem układ doszedł do skutku i został przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Sąd w dniu wczorajszym układ powyższy zatwierdził, uznał upadłość za usprawiedliwioną i zakwalifikował Szarfa do przywrócenia mu czci kupieckiej.

***

Gilel Drabkin, prowadzący fabrykę wyrobów wełnianych i półwełnianych pod firmą „G. B. Drabkin" w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 61, któremu ogłoszono upadłość na jego prośbę w marcu r. b. złożył do sądu podanie o przyznanie stałego zasiłku, gdy cały jego majątek oddany został w posiadanie zarządu masy upadłości i wobec czego nie ma żadnych środków utrzymania. Sąd ze względu na przychylną opinję sędziego-komisarza przyznał Drabkinowi stały zasiłek w wysokości 500 zł. miesiecznie.

***

Sędzia komisarz masy upadłości wełnianej i gumowej manufaktury d. **Ferdynand Geldner**, spółka akcyjna złożył do sądu wniosek, w którym wyjaśnia, że wobec nie zgłoszenia się dotychczas wszystkich wierzycieli ze swymi wierzytelnościami prosi o wyznaczenie ostatecznego miesięcznego terminu sprawdzenia wierzytelności.

Sąd uwzględniając powyższy wniosek, wyznaczył termin.

40 tys. beczek do piwa

wysyła Wileńszczyzna do Ameryki

Zniesienie prohibicji w Stanach Zjednoczonych wpłynęło w wysokim stopniu na podniesienie produkcji browarów.

Kolosalne zamówienia na napoje wyskokowe skierowane za ocean, zaczynają regularnie nadchodzić z drugiej półkuli do Ameryki. Ujawnił się tam duży brak naczyń, jak beczki do piwa różnej wielkości itp.

Ameryka jednak w czasie prohibicyjnym zapomniała o wyrobie tych beczek, wymagane kolosalne ilości beczek nie mogą znaleźć pokrycia zapotrzebowania na rynku amerykańskim i wielkie firmy, importujące piwo do Ameryki, są w poszukiwaniu tego „wyjątkowego" artykułu.

W związku z powyższem jedna z wielkich firm importowych zwróciła się do Izby Rzemieślniczej z prośbą o pośredniczenie pomiędzy dostawcami wileńskimi, a tą firmą, która potrzebuje *40.000 beczek do piwa.*

W liście tym firma podkreśla, że zwraca się do Izby Rzemieślniczej w Wilnie, gdyż Wileńszczyzna jest na całym świecie znana z wyrobów tych beczek.

W związku z tą oferta ma nastąpić szereg konferencyj Izby Rzemieślniczej,

Dzień propagandy czytelnictwa

w gimn. im. Elizy Orzeszkowej.

Dnia 27 maja o godz. 7.30 odbyła się w gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej uroczystość, poświęcona propagandzie czytelnictwa. Młodzież gimnazjum oraz wielka ilość rodziców i zaproszonych gości zapełniła salę po brzegi. Bogaty program, obejmujący obrazki sceniczne klas najmłodszych, inscenizacje utworów, charakterystycznych dla poszczególnych epok literatury polskiej, deklamacje i melodeklamacje, wypełniony był jedną myślą: ukazania piękna i głębi treści, zawartej w dziełach literatury polskiej.

Bardzo duże zainteresowanie wzbudziła bogata wystawa książki, otwarta w dniu uroczystości oraz przez dwa dni następne. Specjalny dział wystawy stanowiła biblioteczka dla dzieci im. Inki Szenberżanki. Biblioteczka powstała z inicjatywy i fundacji p. Szenbergowej, matki zmarłej w ubiegłym roku uczenicy gimnazjum.

Dzięki swej przebogatej i interesującej treści oraz efektom estetycznym, uroczystość wywarła silne wrażenie zarówno na młodzieży gimnazjum, która wzięła czynny udział w organizowaniu jej, jak również na wszystkich tych, którzy byli tylko widzami.

To najbardziej niezawodna droga dla propagandy czytelnictwa.

Prasa w Niemczech

jest pozbawiona treści, nudna i całkowicie podporządkowana rządowi.

„Poco pan czyta te gazety? I tak w nich nic niema, wszystko na jedno kopyto". Temi słowy przywitał mnie w tych dniach kelner w jednej z kawiarni berlińskich, do której zachodzę, ażeby czasem, gdy jest pogoda, na świeżem powietrzu — kawiarnie berlińskie mają w dużej części, podobnie jak w Paryżu, tarasy wychodzące na ulice — załatwić codzienną robotę przejżenia gazet. „Od czasu, gdy nic nie wolno pisać, cała prasa stała się nudna. A prawdy pan z niej i tak się nie dowie".

W istocie, pisze korespondent „Gazety Warszawskiej" prasa w Niemczech przywdziała uniform. Zamilkła nawet dyskusja na temat metod przy zgodzie na kierunek, a już o jakiejś dyskusji zasadniczej mowy niema.

Czy wyniki takiej rygorystycznej polityki prasowej idą wyłącznie na korzyść rządu? Nieraz się bowiem słyszy zdanie, że prasa pisze tylko to, co musi, a wiele rzeczy ukrywa. Powstaje pewien moment niewiary, którego lekceważyć nie można, a na tem tle znajduje dobry grunt „prasa ustna" zupełnie nieodpowiedzialna. W tym związku są jeszcze inne wyniki. Wdałem się kiedyś w pogawędkę ze sprzedawcami w większych kioskach gazetowych na temat poczytności poszczególnych gazet i przypatrywałem się rozprzedaży. Otóż uderzyła mnie stosunkowo duża ilość sprzedawanych gazet zagranicznych. Zwłaszcza powodzenie pisanych po niemiecku gazet szwajcarskich przypomniało mi czas cenzury wojennej, kiedy gazety zagraniczne krążyły z rąk do rąk chciwie czytane i tem silniej oczywiście działające. Nawet gazety francuskie znajdują w niektórych dniach więcej nabywców, niż zwykle. Zdarzyło mi się kiedyś, że nie mogłem dostać w żadnym kiosku jednej z gazet paryskich, bo została wykupiona, jak mnie poinformowano, w przeciągu przed południa. Ku memu zdumieniu widziałem, że gazety szwajcarskie kupowali nawet ludzie z odznaką hitlerowską w klapie marynarki.

Niemcy zawsze chętnie poddawali się silnemu rządowi, jednak w dziedzinie umysłowej lubili się wypowiadać.

Minister Goebbels w Rzymie między innemi studjował również politykę prasową faszyzmu. Zobaczymy wkrótce, o ile polityka prasowa hitleryzmu będzie kopją przykładu włoskiego, i o ile uwzględni istniejące niewątpliwie odrębności stosunków i charakteru niemieckiego.

Prezydent Smólski uniewinniony

Wyrok w procesie apelacyjnym w Warszawie

Tomaszów, 10 czerwca.

W dniu 22 marca r.b. donosiliśmy, że prezydent miasta Wacław Smólski, oskarżony przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń o wydotkowanie wyegzekwowanych sum w kwocie zł. 30.000 i, skazany został przez sąd okręgowy w Piotrkowie na 1 miesiąc aresztu, zaś na mocy amnestji karę tą mu darowano.

Pieniądze te prezydent wydatkował na budowę szkół powszechnych w roku 1930. Aczkolwiek urząd wojewódzki, jako pośrednik między magistratem a Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń, rozłożył magistratowi spłatę długu na 20 rat miesięcznych, który też z długu powyższego spłacił już wówczas zł. 15.140, zakład skierował sprawę przeciwko prez. Smólskiemu na drogę sądową o „nadużycie władzy urzędowej ze szkodą interesu publicznego".

Sąd Apelacyjny w Warszawie, uważając że prezydent Smólski działał w interesie społecznym zabezpieczenia dzieciom nauki szkolnej, a z drugiej zaś strony Zakład żadnej szkody nie poniósł, gdyż należność jego jest spłacona i żadnego przywłaszczenia wogóle nie było— **wydał wyrok uniewinniający.**

Obronę wnosił adw. Benkiel.

Pabjanice

ŚWIĘTO MORZA.

Zarząd pabjanickiego oddziału ligi morskiej i kolonjalnej, pozostający pod przewodnictwem pana wiceprezydenta Mieczysława Tomczaka, postanowił Święto Morza zorganizować w Pabjanicach na szerszą skalę.

W tym celu w najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie ogólnospołecznego komitetu miejskiego, do którego zaproszeni zostaną przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych m. Pabjanic.

Zarząd zamierza zroganizować uroczystą akademję, oraz wielką wycieczkę do Gdyni. Wycieczka obejmie około 500 osób.

P. C. K.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zakończenie tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Po uroczystem nabożeństwie odbędzie się poświęcenie 16 sztandarów kół młodzieży P. C. K., poczem nastąpi defilada kół, w której weźmie udział zgórą tysiąc członków kół młodzieży.

O godz. 11 w sali kina miejskiego odbędzie się uroczysta akademja, na której program złoży się występ orkiestry symfonicznej im. Fryderyka Szopena, występ śpiewaczki p. Żebrowskiej, oraz część artystyczna.

Ceny wejścia b. niskie

Z KASY CHORYCH.

Przy okręgowej kasie chorych w Pabjanicach zorganizowana została komisja pojednawcza do spraw z lekarzami w myśl art. 84 ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Przewodniczącym komisji został wybrany dyrektor państwowego gimnazjum męskiego im. J. Śniadeckiego w Pabjanicach p. dyr. Teodor Botner. Powołano również do życia radę lekarską przy naczelnym lekarzu kasy. Zadaniem tej rady jest opinjowanie w rozmaitych sprawach, związanych z lecznictwem w danej kasie.

W skład rady lekarskiej, prócz lekarzy pabjanickich, wchodzi lekarz powiatowy i lekarze łódzcy.

WYSTAWA.

W państwowem gimnazjum męskiem w Pabjanicach otwarto wystawę rysunków i robót ręcznych uczniów gimnazjum.

Wystawa obejmuje prace uczniów, wykonane w ciągu ostatnich dwu lat zarówno w czasie lekcyj, jak i poza lekcjami np. w kółku artystycznem, imprez szkolnych w kole modelarzy.

Zamknięcie wystawy nastąpi w dniu 12 czerwca.

Tomaszów Mazowiecki.

—::—

ZW. B. WOJSKOWYCH ŻYDÓW.

W ubiegłym tygodniu utworzony został na terenie Tomaszowa związek byłych wojskowych i rezerwistów żydów.

W skład komendy tutejszego oddziału weszli: ppor. rez. Miecz. Blejberg, plut. podchor. W. Birencwajg, plut. rez. Miecz. Zylber, kpt. rez. J. Garfinkiel oraz inż. Jakób Wajnsztajn.

Organizacje te liczą już około 100 członków. Lokal mieści się przy ul. Krzyżowej 12 w fabryce p. Zylbera.

PROTEST STOW. RZEMIEŚLNIKÓW I KUPCÓW.

W grudniu roku ubiegłego sukcesorowie Kierst wnieśli podanie wraz z planami do Ekspozytury Starostwa Brzezińskiego w Tomaszowie w sprawie udzielenia im zezwolenia na urządzenie w obrębie posesji przy ul. Antoniego 1/3 składów olei mineralnych oraz benzyny.

W związku z tem Ekspozytura starostwa wywiesiła w dniu 30 maja r.b. obwieszczenie, upoważniające osoby zainteresowane do składania ewentualnych sprzeciwów ze względu na to, że składy te znajdować się mają w centrum miasta.

Jak się dowiadujemy Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijan i Kupców Polskich złożyło w starostwie na piśmie protest przeciwko zakładaniu tego rodzaju zbiorników mając na względzie bezpieczeństwo publiczności oraz bezpieczeństwo swych zakładów, które znajdują się w pobliżu posesji sukcesorów Kierst.

O PRZENIESIENIE WŁADZ POWIATOWYCH.

Kwestja przeniesienia władz powiatowych z Brzezin do Tomaszowa, aczkolwiek jest bardzo aktualna, narazie nie została jeszcze przez władze kompetentne zadecydowana. Wszelkie względy przemawiają na korzyść tej koncepcji.



...sz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym w godzinach rannych ...rala straży ogniowej zaalarmowana została ...cią o wybuchu pożaru w magazynie przędzy ...y „Rappaport i Cybuch" przy ul. Leszno 48. ...a miejsce pożaru skierowano II i III oddzia... straży ogniowej, które po przybyciu na miej... zastały parterową drewnianą szopę, służącą ...magazyn w płomieniach. Niezwłocznie przy... ...ono do akcji ratowniczej, polegającej na za... ...eczeniu pozostałych budynków. Po dwugo... ...ej akcji ratowniczej pożar zdołano zlokali... ...ć. Spłonęła jednak niemal całkowicie szo... wraz z nagromadzoną tam przędzą.

...trat spowodowanych pożarem, dotychczas ...zdołano obliczyć, są one jednak dość zna...

Powiadomiona policja wszczęła energiczne ...odzenie w kierunku ustalenia przyczyny wy... pożaru.

* * *

W mieszkaniu własnem przy ulicy Jasnej 26 ...ował pozbawić się życia przez przecięcie żył ...28-letni Michał Karbowski.

Desperata znaleziono w stanie kompletnie o...onym z powodu znaczengo upływu krwi. ...wany lekarz pogotowia opatrzył rannego i ...anie ciężkim przewiózł do szpitala okręgo... ...o. Powodem rozpaczliwego kroku, były nie... rodzinne.

WYCIECZKI MORSKIE.

W sezonie letnim, kiedy w krajach południo... doskwierają nieznośne upały, okręty wy...kowe linji Gdynia — Ameryka podążą do ...ji, Szkocji, Irlandji, dalej do Francji, Belgji ...landji, wreszcie do Danji, Norwegji i Szwe... Siedem wycieczek — dziewięć krajów. Je... jedna uwaga: trzeba się decydować na wy... wycieczki możliwie wcześnie. W myśl sta... przysłowia, że „kto późno przychodzi, sam ...szkodzi", należy zamawiać miejsca na wy...kę najwcześniej, ponieważ wówczas można wybrać najdogodniejszą kabinę i ulokować wygodnie z całem towarzystwem. W latach ...łych oraz przy ostatniej wycieczce do Ko...nagi były przykre wypadki, że trzeba było ...wiać sprzedaży biletów, ponieważ brakło ...c. Nie potrzebujemy przypominać, ile przy... za sobą pociąga taki zawód, jak nieprzy...nie później podejmować inne plany spędzenia ...ch wywczasów.

Plan wycieczek jest następujący:

Na Fjordy Norwegji odjazd 3 lipca, cena od ...425.

Do Kopenhagi odjazd dnia 21 lipca, cena od ...100.

Do Anglji i Holandji, odjazd 22 lipca, cena ...zł. 280.

Do Francji i Belgji, odjazd 29 lipca, — cena ...zł. 400.

Wokół Wielkiej Brytanji, odjazd 4 sierpnia, ...od zł. 450.

Do Sztokholmu, odjazd 15 sierpnia, cena od ...ch 100.

Do Anglji i Belgji, odjazd 21 sierpnia, — cena ...zł. 250.

Każdy uczestnik wycieczki powinien posia... dowód osobisty. Paszporty zagraniczne i ...są zbędne, ponieważ wycieczki te korzy... z przywilejów specjalnych.

Zapisy przyjmuje oraz informacyj udziela ...owe Biuro Podróży Wagons-Lits-Cook przy Piotrkowskiej 64 od 9-ej rano do 9-ej wie... bez przerwy raz w niedziele od 10 do 12.

BIURO INFORMACYJNE O STUDJACH WYŻSZYCH.

W związku ze zbliżającem się zakończeniem ...szkolnego, Biuro Informacyjne o Studjach ...szych istniejące w Warszawie przy Kole O... nad Akademikiem Polskim Zagranicą i Aka...ckim Związku Zbliżenia Międzynarodowego ...ga", organizuje Oddział w Łodzi, Biuro po...je w ścisłym kontakcie z Ministerstwem ...R. i O. P. i Ministerstwem Spraw Zagranicz...ch.

Biuro udziela bezpłatnie wszelkich informa... dotyczących studjów wyższych na uczelniach ...jowych i zagranicznych i załatwia wszelkie ...alności związane z zapisami.

Łódzki Oddział Biura Informacyjnego o Stu...ch Wyższych mieści się przy ul. Głównej 50 ...oficyna I p.) i rozpoczyna swą działalność ...poniedziałek, dnia 12 bm. Biuro będzie czyn... codziennie w godzinach od 16 do 18 oprócz ...świąt.

Co się dzieje w domu wychowawczym w Herbach Polskich?

Straszna skarga wychowanków.--Władze wszczęły w tej sprawie dochodzenie

Częstochowa, 10 czerwca.

Władze prokuratorskie otrzymały zażalenie wychowanków domu wychowawczego w Herbach Polskich, utrzymywanego przez komitet społeczny województwa kieleckiego.

Chłopcy w zażaleniu swem opisują skandaliczne praktyki, stosowane przez ciało pedagogiczne, które dla utrzymania rygoru i **posłuszeństwa wśród wychowanków posługuje się specjalnemi kijami.**

Metody te odnoszą takie skutki, iż katowanych chłopców niejednokrotnie trzeba było oddać pod opiekę lekarską. Bicie po twarzy należy do zjawisk codziennych.

Kilku wychowanków zostało dotkliwie poturbowanych, m. in. Szymański, Kulpiś, Kozioł, Wołowczyk i inni.

Sprawa skandalicznych praktyk, stosowanych w domu wychowanwczym w Herbach Polskich wywołała wielkie zaniepokojenie opinji publicznej naszego **miasta.**

Zażalenie sprawiło, iż ministerstwo sprawiedliwości zaleciło tutejszemu urzędowi prokuratorskiemu przeprowadzenie natychmiastowego śledztwa. Jeśli się okaże, że treść skargi odpowiada rzeczywistości winni będą pociągnięci do dpowiedzialności sądowej.

Aresztowanie synów adwokatów ukraińskich

występujących w procesie o napad na pocztę w Gródku. — Echa ekscesów na cmentarzu łyczakowskim

Lwów, 10 czerwca.

(d) Jak to już donieśliśmy po pogrzebie ś. p. E. Kokorudza, dyrektora ukraińskiego gimnazjum, doszło na cmentarzu Łyczakowskim do skandalicznych scen.

Narodowcy ukraińscy śpiewali antypaństwowe pieśni, a następnie policję obrzucili kamieniami i oddali do niej nawet kilka strzałów rewolwerowych.

Policja po przeprowadzonych dochodzeniach aresztowała głównych sprawców tego zajścia i wczoraj osadzono ich w więzieniu sądowem.

Są to **studenci Politechniki:** Igor Starosolski, Jurko Szuchewicz, Roman Łohoza i Rozcisław Łuciw, oraz studenci **Uniwersytetu:** Roman Małaniczuk i Marjan Hornicki.

Dwaj pierwsi są synami ukraińskich adwokatów, którzy obecnie bronią oskarżonych o napad na pocztę w Gródku w procesie, odbywającym się we Lwowie przed ławą sędziów przysięgłych.

Wystawa prac Estery Karp

Forma i nastrój tylko pozornie nie idą w parze. Przywykliśmy do pewnego rodzaju chłodu, a w każdym razie przeważnie do braku „nastrojowości" w pracach tych malarzy, którzy uważają formę za pierwszy i ostatni słup graniczny wielkiego terenu, w którym obracać się winna plastyka.

Nie anegdotka, nie wyraz i gest w pracach figuralnych, tylko same barwy tworzyć powinny nastrój, oddawać pewną emocję, bez której niema dzieła sztuki. Ale o to trudno w często nawskroś spekulatywnych pracach, ja'iemi są obrazy wyznawców czystej formy.

Powoli nastrój schodzi na plan drugi: uświadomiony „konsument" dzieła sztuki podchodzi z chłodem do obrazu, a w jego kontemplacji, obracającej się wokół spraw formy, brak często potrzeby zaznawania wzruszeń, niema poszukiwania nastroju.

W sali towarzystwa humanitarnego przy ul. Piotrkowskiej 90 wystawia obecnie p. Estera Karp kilkadziesiąt płócien. Ta młoda malarka najpewniej nie należy do legjonu już dzisiaj, malarzy-mózgowców, którzy często tworzą rzeczy dobre, a rzadko piękne. A przecież nastrój, jaki cechuje jej wszystkie prawie prace, wydobyty jest środkami nawskroś malarskiemi i uzyskany jest przez środki czysto formalne. Artystka tworząca niewątpliwie podświadomie, — jest malarką nawskroś — i jeśli w jej charakterze leży owa lekka melancholja, jaka cechuje prawie wszystkie jej pejzaże, to daje jej wyraz wyłącznie za pomocą koloru i niekiedy lekkiej stylizacji pejzażu.

Te prace z Francji — nie mają prawie nigdy słońca — na wszystkim leży pewien lekki smutek, który narzuca się widzowi o wiele silniej, niż najwyraźniejsza anegdota, niż najjaskrawsze podkreślenia literackie.

Niebo w pejzażach Estery Karp jest ciemne, kolory są stłumione, mury nawet są smutne, choć kąpią się wiele miesięcy w roku w roześmianem słońcu Południa. Ten nastrój leży we wszystkich pracach pejzażowych tej artystki, którą śmiało tak nazwać można, gdyż potrafi środkami swej własnej sztuki oddać to, co inni oddają, czyniąc pożyczki z literatury. A przytem są to rzeczy szczere, dyskretne, jakby zażenowane. Jest to malarstwo nawskroś niewieście, może w sensie już dziś trochę nieaktualnym tego określenia.

Inaczej jest z martwemi naturami. Do owej aureoli, otaczającej objekty na płótnach p. Karp, nie mamy drogi.

Nawskroś prawdziwa we wszystkiem co tworzy, subtelna i delikatna — jest p. Karp w swych pracach interesującem zjawiskiem na tle dzisiejszej, wypranej zupełnie z pierwiastków emocjonalnych, twórczości tych, którzy sądzą, że dość malować mądrze, by tworzyć rzeczy piękne. **G.**

Zgon komisarza Łukowskiego

który uległ atakowi serca w czasie ekscesów ukraińskich

Lwów, 10 czerwca.

— (ak) W czasie demonstracyj młodzieży ukraińskiej we Lwowie, jakie miały miejsce ubiegłej niedzieli, — oddziałem policji kierował komisarz Łukowsk.

Gdy młodzież ukraińska poczęła śpiewać antypaństwowe pieśni, a policja wezwała demonstrujących do rozejścia się — na oddział policjantów posypały się kamienie oraz kilka strzałów, które demonstranci oddali w kierunku władzy.

Wskutek tego dowodzący oddziałem komisarz Łukowski doznał **silnego ataku i padł nieprzytomny na ziemię. Przewieziono go niezwłocznie do szpitala,** gdzie lekarze stwierdzili, **iż komisarz uległ atakowi serca.**

Przez pięć dni lekarze dokładali wielkich starań, aby utrzymać komisarza Łukowskiego przy życiu. Jednak mimo wysiłków wczoraj nad ranem **komisarz Łukowski zakończył życie.**

Niezwykła zemsta niedoszłych sukcesorów

Najazd na zagrodę krewnego

Sieradz, 10 czerwca.

Niezwykły wypadek zbrojnego najścia na zagrodę chłopską wydarzył się w powiecie sieradzkim, wew si Feliksów.

Od dłuższego już czasu toczył się spór na tle sukcesji między właścicielem 30-morgowego gospodarstwa, Wojciechem Filińskim, a jego bratankami, Adamem, Antonim i Eugenjuszem.

Spór ten znalazł się swego czasu przed sądem w Kaliszu, gdzie zapadł wyrok nieprzychylny dla Wojciecha Filińskiego, który wniósł apelację do Warszawy.

Tymczasem bratankowie, nie mogąc doczekać się uprawomocnienia wyroku, przybyli uzbrojeni w kosy wraz **z 24 chłopami do zagrody Wojciecha, urządzając nań formalny najazd.**

Wojciech Filiński, na widok uzbrojonych bratanków, chwycił za strzelbę, został jednak szybko rozbrojony, **poczem napastnicy, związawszy go, udali się na pole, gdzie skosili 12 mórg łąki.**

Turniej zapaśniczy

w cyrku sportowym.

Przy szczelnie zapełnionej widowni rozpoczęły się w dniu wczorajszym walki zapaśnicze.

W pierwszej parze zmierzyli się Czaja z Gromowem. Sympatja publiczności była po stronie Gromowa. Po wzajemnej wymianie kilku „kuksańców" rosjanin uległ brutalnemu Czaji w 9 minucie.

Potężny niemiec Keller pokonał Gomolę, który jako zapaśnik nie przedstawia się zbyt groźnie. O walorach warszawiaka w boksie będziemy mogli się przekonać na dzisiejszej walce bokserskiej, jaką stoczy on z Grossem.

W trzeciej parze walczyli Sztekker z Kwarianim. Walkę tę można śmiało nazwać walką „kluczy", gdyż obydwaj zapaśnicy ustawicznie używali tych niebezpiecznych chwytów. Za brutalną walkę **mistrz Polski otrzymuje ostrzeżenie** — wynik remisowy.

Wiele emocji przysporzyła walka decydująca Krauzera z Grabowskim.

Kolos śląski stracił wczoraj całkowicie swą popularność przez bezwzględny sposób walki z Krauzerem. Żydowski zapaśnik górował znacznie nad ślązakiem, a w pewnej chwili udało mu się — gdy **Grabowski trzymał go w nelsonie — rzucić przeciwnika na łopatki.**

Zwycięstwa tego sędziowie nie uwzględnili. Krauzer demonstracyjnie opuszcza ring, lecz po chwili wraca i walczy dalej. Grabowski rozwścieczony przewagą swego przeciwnika — poczyna okładać go, gdzie popadnie. Krauzer na takie zachowanie się przeciwnika opuszcza ring i rezygnuje z dalszej walki. Sędziowie ogłaszają — przy nieopisanej wrzawie galerji — zwycięstwo Grabowskiego.

Doskonały Bielewicz w pierwszej sekundzie, drugiej rundy, schwycił Prohaskę za rękę i przerzutem rozciągnął go na dywanie.

Dzisiejsze walki zapowiadają się sensacyjnie. Oglądać będziemy **sensacyjny, 6-o rundowy mecz bokserski między Grossem a Gomolą.**

Ogólne zainteresowanie budzi **decydująca walka Sztekkera z Kawanem.**

Ponadto walczą: **Synkowski — Czaja, Krauzer — Garkowienko oraz decydująca walka dwuch brutali Prohaska — Gromow.**

BRUTTO-BILANS
Gdańskiego Banku Handlowo-Przemysłowego Spółki Akcyjnej w Gdańsku, Oddziału w Łodzi
na dzień 1 kwietnia 1933 r.

Stan czynny

		Złotych.
Gotówka w kasie		168.203,08
Bank Polski i PKO		117.024,24
Banknoty i monety zagraniczne		8.268,52
Banki krajowe Loro		30.756,—
Banki krajowe Nostro		749.876,49
Banki zagran. Nostro		242.708,16
Weksle zdyskontowane		1.149.614,37
Weksle protestowane		1.700,90
Rachunki bieżące (Saldo debet.		
a) zabezpieczone	1.984.538,97	
b) niezabezpieczone	251.935,32	2.236.474,29
Ruchomości		36.253,—
Koszty handlowe		73.286,57
		4.814.165,62
Inkaso		449.762,56
Depozyty		1.699.908,59
		6.963.836,77

Stan bierny

	Złotych.
Kapitał zakładowy	2.500.000,—
Wkłady	255.643,82
Rachunki bież. (Salda kredyt.)	748.917,07
Zobowiązania inkasowe	7.994,83
Redyskonto weksli	101.592,16
Banki krajowe Loro	59.526,16
Banki zagraniczne Loro	340,—
Banki zagraniczne Nostro	961.212,15
Przekazy na Bank	629,23
Procenty i prowizje	124.070,97
Różnice kursowe	6.538,60
Sumy przechodnie	47.700,63
	4.814.165,62
Różni za inkaso	449.762,56
Różni za depozyty	1.699.908,59
	6.963.836,77

OGŁOSZENIE.

Zawiadamiam wierzycieli upadłości Natana - Dawida Weissfelda, że w dniu 14 czerwca r. b. o godz. 11 rano w sali 15 Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, odbędzie się pod przewodnictwem sędziego - komisarza zebranie wierzycieli w celu zawarcia układu lub związku wierzycieli.

Informacyj w sprawie upadłości udzielam w godz. 5 — 7 i pół po poł.

Syndyk tymcz. adw. WILHELM LILKER
ul. Piotrkowska 17.

Do akt Nr. Km 911/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 4-go zamieszkały w Łodzi ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1933 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 25 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: dębowa szafa gabinetowa i dwie maszyny do otwierania żarówek i wyciągania powietrza z żarówek, oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 czerwca 1933 r.

Komornik:
(—) ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km 1138/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. III-go Wacław Koszelik zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej nr. 63 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 20-go czerwca 1933 r. od godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Wodnej nr. 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny do czesania odpadków baweln. f-my Gebr. Jansen K. 57 i motoru elektrycznego oszacowanych na łączną sumę zł. 1800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 9 czerwca 1933 r.

Komornik:
(—) W. KOSZELIK.

Do akt Nr. Km 1281/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7-go rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1933 r. od godz. 13—15 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w domu w Łodzi przy ul. Południowej 52 składających się z lustra trema, kanapki, dwu foteli i czterech krzeseł, serwantki, stolika, dywanu pluszowego, lampy żyrandola, dwu par firanek jedwabnych z dwiema sztorami, figura porcelanowa, dywan pluszowy, dwu par firanek z płótna i innych oszacowanych na łączną sumę 980.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 2 czerwca 1933 r.

Komornik:
(—) ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. Km 1144/1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7-go rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 96a na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 23 czerwca 1933 r. od godz. 11—13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi przy ul. Południowej nr. 23 składających się z kredensu dębowego, stołu dębowego, fotelu, pięciu krzeseł dwu szaf dwudrzwiowych, lustra trema, kozetki, dwu lamp wiszących, otomany, maszyny do szycia kredensu kuchennego i trzech par firanek oszacowanych na łączną sumę 510.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 czerwca 1933 r.

Komornik:
(—) ST. GÓRSKI.

Doktór
...dwik FALK
...oby skórne i weneryczne
...ROT 7, tel. 128-07
...-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej

...RYNICA
...med. ROMAN KAUFER
...ordynuje jak corocznie
„WILLA OLEŃKA"
...ziw 3-ch Róż). 30—2

DR. MED.
... Datyner
UROLOG
mieszka obecnie
ZACHODNIEJ 59a
tel. 148-95.
...muje od 2—3 i od 6—8 wiecz.

POWRÓCIŁ
...med. STUPEL
...nator - Rentgenolog Szpitala Miejskiego w Radogoszczu
...je w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17
...2 po poł. i od 4—6 wieczór.

Dr. MED.
...M. Glazer
...OBY SKÓRNE I WENERYCZNE
przeprowadził się na ul.
...chodnia 64, tel. 185-49
...muje od 12—2 i od 7—8.30 wiecz.
...dziele i święta od 10—12 wpoł.

DR. MED.
TAUBENHAUS
...R. KOBIECE I AKUSZERJA
...gierska 11,
tel. 246-09.
Przyjm. od 4—8 w. 30-2

DOKTÓR
...Wołkowyski
...gielniana № 4
telefon 216-90.
...jalista chorób wenerycznych ...płciowych i skórnych
...MUJE OD GODZ. 8—2, 5—9
...DZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1.

Dr. 30—2
... BALICKA
... Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
...roby skórne i weneryczne
...muje wyłącznie kobiety i dzieci
...od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

...akt Nr. E. 1490/30. Km 984, 959 1118/33 r.

OGŁOSZENIE.

...mornik Sądu Grodzkiego w Ło... rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 38, na zasadzie art. ...U.P.C. ogłasza, że w dniu 20-go ...ca 1933 r. od godz. 10 rano w ... przy ul. Piotrkowskiej 252/254, ... nr. 9, 6-go sierpnia nr. 102 od... się sprzedaż z przetargu pub... ...go ruchomości, należących do f. ... Śpiewak i S-ka", Michała ...waka, Maksa Śpiewaka, Maksa ...berga, Stanisława Danielewicza, ...dających się z maszyn farbiars... ...i mebli, oszacowanych na sumę zł. ...970, 550, 885, 635.

Łódź, dnia 27 maja 1933 r.

Komornik:
(—) F. HARASIMOWICZ.

Do akt Nr. 1757/1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ło... rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza 7, na zasadzie ...1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu ...czerwca 1933 r od godz. 10 rano ...Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 11 od... się sprzedaż z przetargu pub... ...go ruchomości, należących do ...Szustera i składających się ...mebli oszacowanych na sumę zł. ...—

Łódź dnia 30 maja 1933 r.

Komornik:
(—) ADAM JAROSZYŃSKI.



Tysiące naszych uczenic mają już zapewniony byt!

Znana w Polsce nauczycielka kroju i szycia Grynblatowa, naucza już od 1902 r., sprowadziła nowe siły z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademji Paryskiej „Daydon", największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris", szkoły subwencjonowanej przez magistrat Paryża.

Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materjałach według patronów, sprowadzonych z najsłynniejszych domów modelowych w Paryżu, jak: Patou, Potin.

Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje **TYLKO 75 ZŁ.** Każda uczenica ma prawo uszyć kilka sukni. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa.

Nauczam również bieliźniarstwa.

F. GRYNBLAT,
Żeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. I piętro, tel. 231-03.

Najlepiej kupisz
Mąkę pszenną z pierwszej ręki.



Najlepszy gatunek.
Największa wydajność.
„ELEKTROMŁYN"
Łódź, ZAKĄTNA 47, róg 6 Sierpnia
Telefon 147-40.
Każdy kupiony worek mąki odsyła się szybko do domu.
40-3

KTO zdrowie szanuje
Ten **„OLLA"** kupuje!
„OLLA" PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

WAŻNE DLA PP. OFICERÓW I PODOFICERÓW Rezerwy!

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzystuje od r. 1902), 11-go Listopada (Konstantynowska) nr. 68, parter wykonywa mundur i spodnie oficerskie od zł. 95.— oraz wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najakuratniej po cenach i warunkach nader przystępnych. —

Krynica
Dr. Mikołaj Bornstein
DOM SZKOŁY
Naprzeciwko Łazienek borowinowych.
30-2

Koniecznie z tym znakiem!
A.K.
ZNAK FABRYCZNY SERCE W PIERŚCIENIU
„KOWALSKINA"
USUWA NAJUPORCZYWSZE
BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

Do akt Nr. 1707/1933 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1933 r od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cmentarnej nr. 12 od będzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do f. „A. Urbanowski" i składających się z mebli biurowych oszacowanych na sumę zł. 1180.—

Łódź, dnia 23 maja 1933 r.

Komornik:
(—) ADAM JAROSZYŃSKI.

Pensjonat „ZACISZE"
Teodory pod Łaskiem

Z dniem 10 czerwca OTWARTY ZOSTAJE PENSJONAT dla dorosłych i młodzieży (w willi, gdzie dawniej był pensjonat p. Lichtensztejnowej) pod kierownictwem inż. Lejzerowiczowej. Willa położona w górzystej miejscowości wśród sosnowych lasów. Pokoje obszerne słoneczne, oszklone werandy. — Fortepian, radjo, lekcje brydża na miejscu. Kuchnia wyborowa i obfita. Ceny przystępne.

Informacje: tel. 128-01, Śródmiejska 7 m. 24, Radwańska 4 m. 20.

KOLUMNA
Pensjonat dla dzieci i młodzieży
S. GUREWICZOWEJ
czynny od 28 maja
w willi Karasińskiego „Bronisławka", Brącka 11
2 minuty od stacji. Sucho położony wśród lasów. Plaża i sporty letnie. Troskliwa i wykwalifikowana opieka męska i żeńska. Zdrowa i smaczna kuchnia. Informacje na miejscu i w Łodzi tel. 128-99 od 4—7 50—3

Nowość dla Stenotypistek.

Opat. automatyczny aparat do równoczesnego układania kalek z odbitkami „Collector". Największa oszczędność w pracy.

Cena zł. 50.—

Demonstracja na żądanie.
Skł. maszyn do pisania i do liczenia. Warsztaty reperacyjne
ADOLF GOLDBERG, Piotrkowska 91, tel. 137-54.
30-3

Poszukiwana
używana
krochmalarka
w dobrym stanie.
Łask. zgłoszenia: M. Fogel, Łódź, Piotrkowska 5, tel. 106-67

Nowość!
Automat - Browning 6 mm.



wyrzucający sam gilzy po wystrzale strzelający do celu, pięknie oksydowany, płaski, zapewnia zupełne bezpiecz. osobiste, huk ogłuszający. Cena tylko zł. 8.45 2 szt. 16.— Setka kul 3.65, 10-cio strzał. zł. 22.— Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy za zalicz. pocztow., koszty przesyłki opłaca kupujący. — Adresować: Przedst. Fabr. Broni „Stabil", Warszawa, Wspólna 2, oddz. 22. R.

NAKŁADEM polskiego biura podróży
„Orbis" ukazał się
„Łódzki informator kolejowy"
Najdogodniejsze połączenia we wszystkich kierunkach
z Łodzi i do Łodzi 25—3

Ogłoszenie o przetargu

Magistrat Tomaszowa Mazowieckiego ogłasza niniejszem przetarg nieograniczony na roboty budowlane remontu rzeźni miejskiej. Oferty wraz z kosztorysem ofertowym, sporządzonym na formularzach przepisowych, jak również wszelkie załączniki należy składać (nadsyłać) w kopercie zalakowanej z napisem: „Oferta na roboty budowlane remontu rzeźni miejskiej" do biura magistratu w terminie do dnia 20 czerwca 1933 r. do godz. 12, w którym to dniu i godzinie nastąpi otwarcie ofert. Roboty winny być rozpoczęte natychmiast po podpisaniu umowy i ukończone w terminie 6 tygodni.

Do ofert należy dołączyć:

1. — Kosztorys ofertowy, określający oferowane ceny jednostkowe cyfrowo i słownie oraz sumę ogólną (w złotych).

2. — poświadczenie wydziału skarbowego magistratu o złożeniu wadjum w wysokości 3 proc. sumy oferowanej.

Oferty oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze wydziału technicznego magistratu w godzinach 11—13 z wyjątkiem czwartków, gdzie udzielane będą wszelkie informacje dotyczące robót jak również warunki, jakim odpowiadać ma wadjum złożone do przetargu.

Zawiadamiając o powyższem, Magistrat zastrzega sobie prawo do zredukowania robót figurujących w kosztorysie, swobodny wybór ofert lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

(—) Prezydent SMÓLSKI.
(—) Inżynier miejski INŻ. KONARSKI

Tomaszów Mazowiecki, 9 czerwca 1933 r.

Używane książki szkolne
KUPUJE i płaci najwyższe ceny 20—4
Księgarnia L. Kryszek, Pomorska 15

Dr. Józef CHAIN
ordynuje jak w roku ubiegłym w
KRYNICY „Nałęczówka"
(Chor. wewnętrzne, elektrokardiografja).



TOALETOWY
PUDER
wytw. perfum. kosm.
„LECH"
o wykwintnym i mocnym zapachu znakomicie przylegający, nie drażni i nie wysusza skóry. Obecnie zniżone ceny detaliczne:

Pudełko duże	Zł. 1.80
„ mniejsze	„ 1.—
Torebki 1 dek.	„ -.40

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.
Dr. med. Lewinsonowej
przeniesione na PIOTRKOWSKĄ 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgja kosmetyczna żylaki, odmrożenia. 30—
USUWANIE OWŁOSIENIA

Druciane ogrodzenia plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach poleca firma **Rudolf Jung,** Łódź **Wólczańska 151,**
Tel. 12?-?7. Rok założenia 1894

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje od 10—2 i 4—8 wiecz. 30-2

ARAGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE — ST. GÓRSKIEGO PEWNY NA WYNISZCZENIE ODCISKÓW

Indywidualna pielęgnacja
CERY i URODY syst. „IBAR"
Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cerę należy pielęgnować rozważnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR" kremy, lotiony, pudry e. t. c. stosowane przez ANNĘ RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadaje prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki ...otok, węgry, piegi e. t. c.
Instytut de Beaute. Racjonalna kosmetyka.
Szkoła Kosmetyczna, zał. 1924 roku, ŚRÓDMIEJSKA 16. Telefon 169-92.
Żądajcie informacji. Porady bezpłatne. Ceny kryzysowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

Dr. Wiktor Miller
Choroby wewnętrzne (reumatyzm)
UL. POMORSKA 6, Tel. 183-48,
przyjmuje od 6 do 7 wiecz i w lecznicy „Vita", Piotrkowska 45 od 11 do 1

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
przyjmuje codziennie od 9 do 3 m. 30
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4-ej do 7-ej w lecznicy, Piotrkowska 294, tel. 122-89.

OGŁOSZENIA DROBNE

Posady

[...]DA osoba przyjmie posadę w [...]terze gospodyni u samotnego. [...]ka. Oferty do administracji „10".

[...]A do dziecka półtorarocznego [...]kiwana, wymagana osoba kwa[...]wana tylko z poważnemi refe[...]ami. Zgłaszać się Dr. Ritt, Piotr[...]ka 126, front od 5—8 pp 11

[...]ALTER samodzielny, bilansista [...]oletnią praktyką i świadectwami [...]kuje posady. Oferty do Republi[...] „J. U.". 24

[...]CI dobrze wprowadzeni w skle[...] kolonjalnych w składach farb i [...]ach chemicznych poszukiwani.— [...]y z podaniem referencji kierować [...]Republiki pod „Dobre referencje".

[...]LA praca akwizycyjna. Wyroby srebrne na raty. Zarobek zł. 300 [...]cznie. Akwizytorzy w całej [...]ypospolitej poszukiwani. „Eter-[...] Warszawa, Hortensja 6.

[...]OLWENTKA gimnazjum z kwa[...]ciami przyjmie kondycję do dzie[...] wyjazd lub na miejscu za mini[...]m wynagrodzeniem. Of. „K. R.".

[...]BLANKI wykwalifikowanej do [...]ch chłopców, lat 3 i 7 poszukuję. [...]omość: Kolczycki, Piotrkowska [...]odz. 3—5.

[...]TRZEBNY pracownik fryzjerski [...] - męski na stałe Rokicińska [...] Z. Kinas.

[...]TRZEBNY zdolny podręczny do [...]ca męskiego. Wróbla 22, m. 28.

[...]OWNIK tkalni, majster tkacki, [...]cy rozległe stosunki i klijentelę, [...]kuje stałego zajęcia. Oferty sub. [...]K. 505".

[...]OKRĄŻCY poszukiwani. Artykuły [...]łódzkiej Wytwórni. Utrzymanie [...]wnione. Piotrkowska 37, m. 33, [...]ennie między 3—5.

[...]ERKI i Panienki potrzebne Kafe[...]urant, Narutowicza 38, wejście [...] Hotel.

[...]DENTKA obejmie kondycję na [...]azd. Pomoc w nauce. Tel. 108-34, [...]2—6-ej.

[...]AJ energiczni agenci obeznani w [...]dach Aptecznych i Perfumerjach, [...]kiwani. Oferty sub. „Pan".

[...]NT energiczny w prowadzony w [...]ach spożywczo-kolonjalnych po[...]e kolekcje mydeł oraz innych [...]jalnych artykułów. Of. sub. „Ko-[...]".

[...] DO 15 dziennie łatwo zarobić [...] sprzedawcy i sprzedawczynie, [...] sprzedaży artykułu masowego. [...]szać się w firmie „Barwolak", ul. [...] Listopada 122.

[...]STER kotonowy wykwalifikowa[...] potrzebny zaraz. Oferty sub. „S. [...] do Administracji.

[...]ISTER praw z praktyką sądową [...]kuje jakiejkolwiek pracy. Wyna[...]enie 70 zł. miesięcznie. Oferty [...] „Gorliwy".

[...]TRZEBNA zdolna do sukien. Zgła[...] się poniedziałek, Narutowicza 40, [...]k. 7.

[...]AZJA! Pięć inteligentnych wymow[...] Pań powyżej 22 lat znajdzie ko[...]na pracę zewnętrzną przy kilku[...]nnem zajęciu w mieście, zdolnym [...] i posada stała. Zgłoszenia w [...]działek 10—1 i 3—5 z dowodami [...]stem! Piotrkowska 62, m. 7.

[...]TRZEBNI szewcy na męską robo[...] szpilkową do pracowni butów wy[...]ch. W. Berger, Rzgowska nr. 13.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

TYLKO świecą Fumigatore-Cimex wytępisz bezpowrotnie pluskwy. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją. Zgłoszenia: „Elektra", 6-go Sierpnia 1. Telefony 237-80 i 120-77. 15/6.

Na plaży
tylko biustonosze sprężynowe
„DIVO"
są niewidoczne.
TRAUGUTTA 8, pr. ol. 25-2

BUCHALTER - bilansista, podatkowiec z 30-letnią praktyką załatwia księgowanie tanio. Adres: Glik, Piotrkowska 176, telefon 188-20.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Piotrkowska 111, m. 5, tel. 101-11.

PRZYJMUJĘ do ażurków i szycia okrętkowo po 8 gr. mtr. Lewińska, ul. Zachodnia 68.

PRZERABIAM słomkowe, filcowe jedwabne kapelusze 2.50 oraz nowe tanio Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu.

SPÓLNIKA od 5000 zł. do mechanicznej fabryki wyrobów dzianych. Oferty sub. „Pewny".

NA PIERWSZY numer hipoteki poszukuje się na dobrych warunkach do 35.000 zł. Oferty z warunkam pod „M. K." do biura ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50.

ZA SOWITEM wynagrodzeniem proszę odnieść na ul. 6-go Sierpnia 4, m. 24 w Łodzi (tel. 209-53) walizkę z garderobą i bielizną dziecinną, która zginęła w drodze z Łodzi do Kolumny

SWATKA uskutecznia tylko w bogatych sferach ul. Dowborczyków 33, m. 3, II podwórze, parter. A. Bartczakowa (Juljusza).

ZGUBIONO kwit kaucyjny Łódzkiej Elektrowni Jakóba Zyska, Łódź, Nowo-Cegielniana 7.

Nauka i wychowanie

MŁODA energiczna panna dobrego domu poszukuje kondycji. Chętny wyjazd. Telefonować 118-84 od 2—4.

BERLITZA metoda 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie 12 do 1 i pół i 5—8. Piotrkowska 86, front. 26

PROFESOROWIE gimnazjalni, specjaliści każdego przedmiotu, przygotowują eksternów i uczniów do egzaminów powakacyjnych. Zamieszczają w szkołach (włókienniczych, seminarjach). Grupy języków obcych. Wyniki zapewnione. Ceny przystępne. Aleja I-go Maja 11, front m. 2.

PEDAGOG szuka zajęcia przez lato. Wzorowy niemiecki. Dzwonić: 177-76.

ENGLISH Lady experienced teacher dipl. gives lessons 25 Cegielniana m. Herzberg.

LEKCYJ korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Referaty, wypracowania. Specjalność: matematyka, polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter

NIEMIECKI gruntowny, konwersacja, gramatyka, literatura, przysposobienie do matury. Pomorska 22, front, I p. mieszk. 4, dzwonek na prawo. Od 3—4 pp. 8—9 wieczorem.

FRANCUSKIEGO udziela nauczyciel z dyplomem wyższej uczelni francuskiej. Szybka metoda. Ceny bardzo niskie. Telefon 209-17.

MISS MARY udziela angielskiego najnowszą i przyspieszoną metodą wyjeżdżającym do Palestyny. Traugutta nr. 2, I p. fr.

Rozmaite

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

[...]MINISTRACJĘ nieruchomości — [...]yjmie poważna osoba. Oferty sub. [...]downík". 11

[...]SKONTUJĘ weksle lekarzom, ad[...]katom na dogodnych warunkach. [...] do Republiki „Dyskonto". 11.

[...]ZYJMUJĘ wykwitną bieliznę do [...]ilu ręcznego oraz szycia. Ceny bar[...]o niskie. Południowa 4, lewa oficy[...] m. 13.

Lokale

Tel. 17-111 „GEGUZ"
Piotrkowska 82.
Wystarczy zadzwonić, by otrzymać wyczerpujące informacje w sprawie wynajmu i odnajmu bez odstępnego 1 pok. z kuchnią, 2, 3, 4, 5, 6 luksusowe
BEZ PROWIZJI.
Zł. 25.— oraz zwyż z klatki schodowej pokoje umeblowane. 30-2

DO WYNAJĘCIA duży dwuokienny frontowy umeblowany pokój z niekrępującem wejściem wszelkiemi wygodami. Al. 1-go Maja 8, m. 20. Telefon 230-40.

POKÓJ frontowy, słoneczny umeblowany do wynajęcia vis-a-vis parku, ew. z używalnością kuchni, tel. 111-67

POKÓJ duży w czystym domu przy rodzinie poszukiwany. Tel. 183-34 między 2—4 i 8—10 wiecz.

ŁADNIE umeblowany pokój z wygodami, wejście z przedpokoju, w nowoczesnym domu do wynajęcia. Gdańska 26 m. 5.

ELEGANCKO umeblowany dwuokienny pokój zupełnie niekrępujące wejście dla kawalera z pościelą oddam i dla pracującej panny pokój z korytarza z wygodami i pościelą, tanio. Kilińskiego 46, I p. fr. m. 3.

POKÓJ umebl. z wszelkiemi wygodami dla pana od zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 67, m. 10. Tel. 174-70.

SŁONECZNE mieszkania frontowe 4-o i 5-io pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami do wynajęcia u gospodarza Gdańska 31a.

ODDAM umeblowany pokój frontowy słoneczny. Wejście niekrępujące. Al. I Maja 19/8.

2 POKOJE ewentualnie 3 pokoje do wynajęcia z frontu na I piętrze. Gdańska 19, m. 3a.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami, tanio do wynajęcia. Żeromskiego 23, m. 6.

ŁADNY, frontowy 2-u okienny świeżo remontowany pokój zaraz do oddania 6-go Sierpnia 36, m. 6.

DWUOKIENNY pokój, ładnie umeblowany, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Traugutta 8, pr. of.

UMEBLOWANE 2 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami odnajmę Narutowicza 49, mieszk. 16, I piętro.

2 POKOJE z kuchnią słoneczne, wygody, gaz, elektryczność. Aleje 1-go Maja 41, gospodarz.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie frontowe I-e piętro w dobrym stanie wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Żeromskiego 77, m. 5 od godz. 14—20-ej.

DO WYNAJĘCIA 1 i 2 pokoje kuchnia wszelkiemi wygodami. Zakątna 64.

11-go LISTOPADA 11, front I piętro, m. 6 do wynajęcia zaraz jeden duży pokój o dwuch oknach, osobne wejście

ODDAM 1 pokój sklepowy zaraz za mostem w okolicy pabjanickiej szosy bez komornego tylko za pożyczenie 600 zł. komorne w procencie tylko solidnej osobie wynajmę. Łaskawe zgłoszenia sub. „F. G."

DO WYNAJĘCIA pokój z balkonem dla jednej osoby. Plac Dąbrowskiego nr. 1, m. 14a.

LOKALE parterowe frontowe, biurowe i handlowe, oraz 2 pok. kuchnia z wygodami przy ul. Zachodniej 68.

FRONTOWY elegancko umeblowany pokój do oddania. Radwańska 4, m. 18 godz. 2—5.

POKÓJ elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia.— Karola 26, front, II piętro, m. 6.

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokojowe mieszkanie ze wszelkiemi wygodami w czystym domu. Cegielniana 53, m. 10, codziennie 3—4.

DO WYNAJĘCIA 4-o i 5-cio pokojowe mieszkania z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u gospodarza ulica Główna 41.

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca w pałacyku 3 pokoje z kuchnią. Gdańska 38 i 5 pokoi z kuchnią. Sienkiewicza 67.

MIŁY pokoik z używalnością wygód i kuchni do wynajęcia. Wejście niekrępujące Al. I-go Maja 3, m. 5.

CENTRUM. Pokój ładnie umeblowany z niekrępującem wejściem do oddania. Piotrkowska 62, front, II p. m. 8.

PIĘKNY pokój nadający się dla lepszych osób. Wynajmę — Pomorska 4, front, m.7. Ewentualnie z utrzymaniem

ELEGANCKIE 3 pokoje z kuchnią, łazienka, wygody do oddania. Tanie komorne. Śródmiejska 78, m. 13.

SŁONECZNE, eleg. umeblowane 1—2 pokoje, komfort, telefon, front I p. centrum. Piotrkowska 81, m. 5 do wynajęcia.

ODDAM połowę składu w okolicy Placu Reymonta na cel handlowy. Zgłoszenia do gazety pod „Okazja".

2 DUŻE sklepy z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza Kilińskiego 242.

3 POK. MIESZK. I p. i 5 pok. wysoki parter, oraz garaże zaraz do oddania. Traugutta 12. Dozorca wskaże.

POKÓJ umeblowany, wprost z klatki schodowej na garsonierę — poszukiwany. Oferty sub. „R. T." do admin. Republiki.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia u izraelitów. Ul. Piramowicza 8, m. 22.

POSZUKUJĘ 4 pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygodami w centrum miasta, front, 1 lub 2 piętro. Of. sub. „Doktor X".

POKÓJ lub dwa dwuokienny słoneczny, I piętro łazienka, telefon solidnemu panu. Gdańska 46, m. 17 od 3—5.

POKÓJ lub dwa do wynajęcia mogą być z używalnością kuchni. Lipowa 20 m. 12 godz. 3—5 popoł.

SŁONECZNY, umeblowany pokoik od zaraz do oddania, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem. Śródmiejska 28, m. 7.

POKOJU słonecznego w centrum poszukuje samotna pani. Oferty do Republiki „S. S."

UMEBLOWANY pokój telefonem wygodami odnajmę panu Zawadzka 15. Dzwonić 137-33.

DO WYNAJĘCIA zaraz w domu, Piotrkowska 271 — 1) mieszkanie 3-pokojowe z kuchnia i wszelkiemi wygodami, ewntualnie z meblami; 2) mieszkanie 5-o pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Śródmiejska 13 u portjer[a]

2 POKOJE z kuchnią z wygodami do oddania. Informacje Karola 3, m. 15, codziennie od 10—12.

DWA pokoje z kuchnią front, z wygodami w starym domu, komorne niskie od zaraz do odstąpienia. Dowborczyków 3, m. 4.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami w śródmieściu nie wyżej trzeciego piętra. Oferty sub. „Natychmiast".

POKÓJ umeblowany I piętro wszelkie wygody (łazienka) do wynajęcia u samotnej, tanio. Kilińskiego 44, m. 27.

POKÓJ frontowy, umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Ul. Andrzeja 35, m. 8.

2 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody, słoneczne, kompletnie wyremontowane, front I piętro, komorne niskie — do odstąpienia. Zakątna 61/63 m. 4, od godz. 12 do 13 i pół.

ODDAJĘ elegancki pokój umeblowany. Wygody, telefon, I p. front, oddzielne wejście. Piłsudskiego 57, m. 5.

DO WYNAJĘCIA zaraz od gospodarza 3 pokoje z kuchnią i sklepem razem lub oddzielnie oraz lokal fabryczny, Nowo-Zarzewska 24, róg Kruczej.

3 POKOJE ładnie umeblowane, wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go lipca z powodu wyjazdu, tel. 170-47.

4-O oraz 5-CIO pokojowe mieszkanie, eleganckie we wzorowym stanie, tanio do wynajęcia. Wiadomość: tel. 141-74.

POKÓJ słoneczny z meblami lub bez do wynajęcia zaraz I p. front. Gdańska 1, m. 4 w domu 2—5 i 8—9.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego w centrum z używalnością kuchni i telefonu. Adresy podawać telef. 207-14.

BEZ ODSTĘPNEGO 5 pokoi z kuchnią front, słoneczne, wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, — Sterlinga (dawn. Nowotargowa) 9.

ŁADNIE umeblowany frontowy pokój, parter od zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 27, m. 4.

POKOIK umeblowany z niekrępującem wejściem wynajmę solidnemu panu. Telefon 158-38 tylko w niedzielę.

POKÓJ ładnie umeblowany, frontowy słoneczny, wejście z klatki schodowej do wynajęcia. Al. I Maja 11, m. 13.

1 POKÓJ z kuchnią dla młodego małżeństwa poszukiwane w cenie 90 zł. kwartaln. Oferty sub. „90".

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sienkiewicza 34 mieszk. 4.

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny z wygodami i telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 55, m. 15.

ELEGANCKI frontowy pokój odnajmę niedrogo. Chętnie adwokatowi lub na biuro. Piotrkowska 82, m. 8. Telefon 208-75.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski **I. FIJAŁKO**, PIOTRKOWSKA 7.

LUSTRO mahoniowe tremo antyk, stół antyczny sprzedam. Potrkowska 113, m. 4.

MOTORY elektryczne nowe i używane okazyjnie. Najtańsze źródło. Naprawa, przewijanie motorów, toczenie panewek wyrób rozruszników, kolektorów. Instalacje elektryczne inż. Reicher. Południowa 28, tel. 21-000. 5

MASZYNĘ do rozcierania 2 lub 3-walcową długość około 350 mm. kupię.— Oferyt sub. „Walcówka". 11

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

ŁÓŻKA dwa w dobrym stanie do sprzedania. Nawrot 34, m. 14. 11.

KASA ogniotrwała tanio do sprzedania Adres: Śródmiejska 6, m. 5.

ZNANA wytwórnia radjotechniczna wraz z całem urządzeniem do sprzedania. Oferty „Natychmiast". 11

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47. 11

SPRZEDAM motocykl w bardzo dobrym stanie. Solówka 300 CM., tel. 202-18. 11

OKAZJA! Powóz oraz samochód-limuzyna 5 osób. „Chrysler" w dobrym stanie do sprzedania. Sommer, Gdańska 126/8. Telef. 112-95.

SKLEP spożywczo-kolonjalny w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość w Administracji Republiki.

SYPIALKA dębowa modna, prawie nowa, oraz inne sprzęty domowe z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania. Aleje I Maja 23, mieszk. 1.

ENCYKLOPEDJE sprzedam w 4 tomach za 25 zł. Zgierz, ul. Średnia 6/8, mieszk. 6.

SPRZEDAM 2 szafy, nocne stoliki, maszynę Singera i różne inne rzeczy tanio byle zaraz. Śródmiejska 56, m. 11, od 1—6.

LINGUAPHONE francuski sprzedam okazyjnie. Kilińskiego 93, m. 18.

SPRZEDAM pół domu drewnianego, wolne mieszkanie i duża sala nadająca się na wszelkiego rodzaju warsztat Wiadomość: Pabjanice, Pusta 27.

SPRZEDAM pokój stołowy, lustro, weneckie obrazy, lampy, perski dywan. Zelona 16, m. I

TANIO do sprzedania: pianino czarne Schrödera, kasa, biurko amerykańskie szafa, fotel biurowy, szafka, lampy i łóżka — wszystko w dobrym stanie. Kilińskiego 113, m. 24 od godz. 2—4 pop

SPRZEDAM „Handel Win i Wódek" lub zamienię na domek z dopłatą. — Wiadomość: Zgierska 79.

AUTOMAT fotograficzny tanio do sprzedania. Oferty do Republiki pod „Tanio".

DO SPRZEDANIA duża szopa z węglem i owocarnia przytem ogród warzywny. Wiadomość ul. Nowo-Zarzewska 45 w składzie węgla.

KUPIĘ dom czynszowy komfortowy centrum, wpłacę 250 tys. Oferty sub. „M. Z.".

WYPOŻYCZALNIA książek urządzona dobrze presperująca do sprzedania lub wydzierżawienia tanio. Oferty „Bibljoteka".

MOTOCYKL z przyczepka w doskonałym stanie okazyjnie do sprzedania. Informacje osobiście w T-wie Ubezp. „Przyszłość", Piotrkowska 87.

SKLEP spożywczy z koncesją tytoniową do sprzedania z powodu wyjazdu bez odstępnego. Dąbrowska 36 w budce z węglem.

SPRZEDAM owocarnię. Wiadomość: 11-go Listopada 79, owocarnia.

DO SPRZEDANIA tokarka, frezarka, bormaszyna i motor albo cały zakład ślusarsko - mechaniczny do wydzierżawienia. Kilińskiego 42 m. 18.

DOM 3 piętrowy z oficynami z powodu wyjazdu, cały lub częściowo — sprzedam. 11-go Listopada 70.

Pensjonat „POLANKA"
P. Z. Beli Wollenbergowej i Idy Teemanowej W ZACISZU - POLANCE

Piękne położenie. Wykwintne utrzymanie. Radjo. Patefon. Pianino. Rzeka Pilica. Nauka bridge'a. Komunikacja koleją lub autobusem do **Piotrkowa** z **Piotrkowa** autobusem (15 minut) do **Zacisza** za **Przygłowem.** Adres: Poczta Sulejów, Skrz. Poczt. 25. Infor. w Łodzi: Tel. 196-80, dod. Nr. 2 lub tel. 214-04 w g. 3-5 i 7-9 w.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

SAMOCHÓD „Delage" limuzyna do sprzedania. Zgierska 39.

SKLEP spożywczy na Szosie Zgierskiej, do sprzedania. Wiadomość Lipowa 19. Piotrowska.

APARAT fotograficzny 9x12 pudełkowy do sprzedania ul. Ozorkowska nr. 15, Trzęsowski.

DO SPRZEDANIA łóżka żelazne oraz stare meble. Andrzeja 43, m. 17.

PLAC, ładny, suchy 25x75 mtr. kw. w Radogoszczu ul. Generała Sowińskiego, sprzedam. Wiadomość: Piotrkowska 113, m. 15.

SAMOCHÓD limuzyna „Graham Paige" 6-cylindrowy po przejeździe 8000 klm. do sprzedania. Piotrkowska 213, telef. 215-73 Wagner.

A, MEBLE, sypialnie, brzoza, róża, orzech, jesion, dąb, stołowe orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, salonik mahoń, używany, — sprzedaje tanio, na raty, zamienia — stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

TANIO sprzedam magiel. Napiórkowskiego 11, Rostkowski.

KUPIĘ gabinet w dobrym stanie. Of. do Republiki pod „S. S. 20465".

URZĄDZENIE gabinetu ginekologicznego okazyjnie tanio do sprzedania. Dzwonić 127-84 lub Pomorska 7 u Dr. Szwajcer

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia mechaniczna stolarnia Bazarna 6, tel. 242-16.

FORTEPIAN używany okazyjnie tanio do sprzedania. L. Frydman, Główna 50, tel. 167-61.

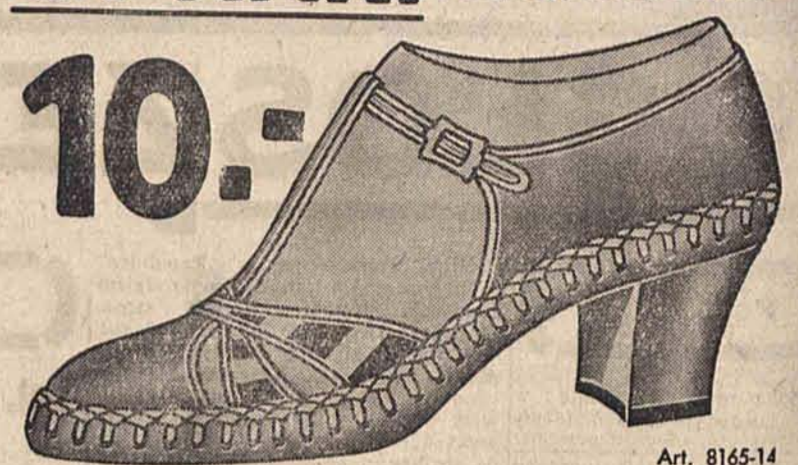
POCO ŚPICIE na słomie, gdy przy najniższych cenach dostać możecie materace, otomany, leżanki i krzesła. Setki klijentów się już przekonało, iż u tapicera P. Wajsa, Łódź, Sienkiewicza 18 dostać można najtaniej najlepszą i najsolidniejszą robotę, przekonaj się zatem osobiście.

TO CO wszyscy podziwiają — 3 lampowy odbiornik sieciowy 3-obwodowy z Bandfiltrem i wzmacn. Lottin White zł. 375 jest sensacją chwili. Zasięgiem, selektywnością i schlachetnością tonu prześcignął wszystko. Sprzedaż i na raty. Narutowcza 16.

K. Tölg
Piotrkowska 88
zakład zegarmistrzowsko-jubilerski. Wszelkie reperacje na miejscu solidnie i tanio



OPANKI z płótna i skóry są najprzyjemniejsze i tanie.



Jednokolorowe skórzane Zł.12.-, różnokolorowe Zł. 16.-

Bata
FABRYKA W CHEŁMKU. 24-P.

Letniska i uzdrowiska

Kolumna

Z dniem 28 maja r. b., został uruchomiony pensjonat, dla dzieci i młodzieży, pod znanem kierownictwem

HELENY BAUMGARTENÓWNY

Opieka zapewniona, wychowawca, freblanka, gimnastyka, plaża i wiele rozrywek. Kuchnia wykwintna na maśle. Ceny przystępne. Prawa strona toru, ulica **Brzeźna Nr. 4**, willa **„HALINA"**, (dwie minuty drogi od stacji). Informacje: **Łódź, Tel. 185-49** między godz. **10 i 12 rano.** 50-2

CIECHOCINEK
Willa „Oleńka"
na ul. LEŚNEJ.
Obiady, kolacje, śniadania pierwszorzędnej jakości na żądanie djetetyczne, oraz pokoje z całodziennym utrzymaniem poleca

F. KRYŃSKA.

Iwonicz
pensjonat „BERTA"
dawniej **ZDROWIE.** Infor. **Russakowa, Narutowicza 49,** I piętro, poprz. ofic..

PENSJONAT „Adria" wł. Żelazo w Teodorach st. Łask już otwarty. Ceny niskie.

W RĄBIENIU pod Aleksandrowem są jeszcze letnie mieszkania w cenie od 60 zł. do 175. Dojazd tramwajami aleksandrowskiemi. Informacje u p. Markusa obok przystanku Rąbień. —

PENSJONAT „Kryniczanka" w Włodzimierzowie pod zarz. Zofji Pinusówny i Bronisławy Altmanówny już otwarty. Informacje na miejscu lub w Łodzi. Nawrot 4, m. 1, tel 127-31.

CIECHOCINEK pensjonat **„ZALESIE"**, d-rostwa Podczaskich. Nowoczesne urządzenie. Taras do kąpieli słonecznych, plaża piaskowa, las sosnowy, piękne położenie. Dzieci z opieką lekarską i domową od 6 zł. dziennie.

Pensjonat „MARYSIENKA" dla dzieci i młodzieży pod kierunkiem rutynowanej freblanki w Włodziemierzowie st. Przygłów. Willa w suchym lesie plaża w pobliżu. Kuchnia obfita i higieniczna. Siatkówka, koszykówka, tenis. Na żądanie zabiegi hydropatyczne. Cena przystępa. Ewentualna pomoc w nauce na miejscu. Wiadomość: Marja Gincberżanka. Włodzimierzów, st. Przygłów, pens. „Marysieńka".

ZAKOPANE, znany pierwszorzędny pensjonat „Eldorado" Jadwigi Kurlandówny, położony w lesie — przyjmuje zgłoszenia na sezon letni. Ceny bardzo niskie. Telefon 558.

PENSJONAT w „Dworku" w Włodzimierzowie stacja Przygłów pod Piotrkowem poleca pokoje z utrzymaniem po cenie niskiej. Okolica piękna i zdrowa kuchnia smaczna i obfita. Wiadomość Maczkowska, Andrzeja 18 lub na miejscu Kłysowa.

GROTNIKI. Rzeka Linda, plaża, łódki. Sprzedam zalesioną parcele. Las sosnowy. Warunki spłaty b. dogodne. — Wadomość: ORBIS, Piotrkowska 65.

CIECHOCINEK. Willa „Irena", Pensjonat Hellerowej. Poleca pokoje, śniadania, obiady, kolacje. Informację w Łodzi, tel. **151-26.**

PENSJONAT „ZOFJA", Włodzimierzów pod Piotrkowem, pod zarządem P. Szajnowej i Z. Kirsztajnowej. Nowowybudowana pięknie położona willa. Poleca się na sezon letni. Ceny umiarkowane.

ZAKOPANE — „NAŁĘCZ" droga do Białego, telef. 691. Nowootwarty pensjonat Marji Zuckermanowej (dawniej „Mascotte"), pełny komort, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, duży las świerkowy, rzeka do kąpieli, kuchnia wykwintna. Doborowe towarzystwo. Ceny przystępne. Cały rok otwarty. 29

LETNISKO. Taniość i piękność okolicy zainteresują każdego, pokoję umeblowane, z utrzymaniem i bez. Wiadomość: Rzgowska 72, Ditkowski. 11

PENSJONAT dla dzieci i młodzieży we Włyniu pow. Sieradzki. Opieka lekarska. Leczenie przyrodolecznicze. Informacje tel. 152-15 od 6—7. 11

11

KRYNICA ZDRÓJ. Komfortowy pensjonat „Splendid", kuchnia pierwszorzędna djetetyczna, ceny przystępne.

KAZIMIERZ DOLNY. Góry. Pensjonat „Willa Regina" Własny park, ogrody. Kuchnia zdrowa, smaczna. Ceny przystępne.

CIECHOCINEK willa Zdrowotna (ul. ks. Józefa 12) **pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem.** 11.6.

Lokale

1 LIPCA oddam 2 pokoje niekrępujące razem, pojedyńczo małżeństwu, używalność kuchni, wygód. Zielona 16, mieszk. 1.

Do oddania 5-pokojowe mieszkanie

front pierwsze piętro, Piotrkowska 47, m. 3 róg Zielonej (może być na skład) ewent. w tymże lokalu 2 pokoje do odnajęcia. Do obejrzenia od 9 rano do 8 wieczór.

POKÓJ przy ul. Piotrkowskiej, frontowy, słoneczny, dwuokienny z niekrępującem wejściem, przystanek tramwajowy przed domem; w całem mieszkaniu tylko dwuch panów; odnajmę z usługą od zaraz wyłącznie panu. Piotrkowska 225/227, m. 8, tel 209-80. 13

POKÓJ odświeżony umeblowany elektryczność, łazienka odnajmę pojedyńczemu lub małżeństwu. Zawadzka 3... m. 5, II p. fr

MIESZKANIE 3-pokojowe, 6-pokojowe, lokale parterowe na fabryczne — garaż, suche piwnice do wynajęcia. — Południowa 28.

„LOKUMPOL", Piotrkowska 55 poleca:
Zł. 30 kwartalnie — 1 pokój w śródmieściu;
Zł. 93 kwartalnie. Pokój z kuchnią, woda, zlew, światło, centrum;
Zł. 133 kwartalnie. Pokój z kuchnią z łazienką, wyremontowane w śródmieściu;
Zł. 133 kwartalnie. 2 Pokoje z kuchnią z wygodami, centrum;
Zł. 232 kwartalnie. 3 Pokoje z kuchnią z łazienką, I piętro 2-a wejścia, w śródmieściu;
4—5 i 6 Pokojowe mieszkania luksusowe fr. I i II p.,
SKLEPY, lokale biurowe i fabryczne.
POKOJE umeblowane z klatki schodowej od zł. 25.—

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, wszelkie wygody, I piętro. Zielona 17. Wiadomość u gospodarza. 13

Uwadze cierpiących

na reumatyzm, artretyzm, iszjas i t. p. dolegliwości!
Wolne Składy Soli w Łodzi (tel 137-47) sprowadziły z Inowrocławia

sól kąpielową dla celów leczniczych

Sól kąpielowa inowrocławska posiada wszelkie składniki potrzebne dla wzmocnienia organizmu ludzi cierpiących na różne dolegliwości, jak i dla zdrowych (kąpiele nóg), gdyż działa dodatnio na organizm, usuwa pocenie się i t. p.

Lecznicza sól inowrocławska w oryginalnych woreczkach po 10 i 50 kg. jest do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 50-4

DO WYNAJĘCIA 2 pojedyńcze umeblowane pokoje z utrzymaniem lub bez. Telefon. Przejazd 30, m. 7. 11

DO WYNAJĘCIA mieszkania w nowym domu nawprost parku Staszyca. Cegielniana 82. 11

SZKOŁA TAŃCÓW do wynajęcia oraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u właściciela domu Piłsudskiego 57.

SŁONECZNE mieszkanie — 3 pokoje z kuchnią w pierwszorzędnym domu Piotrkowska 200 do wynajęcia od 1-o lipca. Wiadomość telef. 138-92. Od 13—15 pp. 11

DO WYNAJĘCIA od 1 lipca, frontowe 4 lub 5 pokoje z wszelkiemi wygodami. Ul. Kilińskiego Nr. 78 wprost poczty. Wiadomość u gospodarza. 18

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe jedno i dwuokienny umeblowane. I. piętro, osobne wejście. Kilińskiego 60, m. 24. 11

DO WYNAJĘCIA od zaraz: 4 pokojowe mieszk. z kuchnią, front 3 piętro, 3 pokojowe mieszk. z kuchnią, ofic. 3 piętro z wszelkiemi wygodami oraz sklepy. Wiadomość: Gdańska nr. 11 u dozorcy.

DWA POKOJE z kuchnią, wygodami, kompletnie wyremontowane, w starym domu, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: ul. Zielona 65, m. 19 od godz. 2—9-ej wiecz. 20

FRONTOWY pokój o dwuch oknach z balkonem do wynajęcia. Zawadzka 38, mieszk. 7.

SKLEP narożny z pokojem i kuchnią z urządzeniem lub bez oraz pokój z kuchnią, zlew wodociąg, elektryczność do oddania, może być zaraz. Wiadomość ul. Senatorska nr. 19 u gospodarza.

25 ZŁ. pokój umeblowany solidnej osoby. Przejazd 45, m. 45.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja: 122-14. Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44: referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłka pocztowa w Polsce zł 5.50, zagranica zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.